

Antybrytyjskie szykany rządu Smitha

Rzecznik lotniczego towarzystwa brytyjskiego BOAC oświadczył w czwartek, że władze rodezyjskie zakazały samolotom odrzutowym tego towarzystwa zatrzymywania się na lotnisku w Salisbury w celu uzupełnienia zapasów paliwa.

Decyzja ta stanowi kolejną „sankcję” podjętą przez rząd Smitha przeciwko Wielkiej Brytanii, w odpowiedzi na ogłoszone przez rząd brytyjski embargo na dostawę ropy dla Rodezji.

Pierwszą sankcją był zakaz dotyczący transportu produktów naftowych dla Zambii przez terytorium Rodezji.

PAP

Zastępstwo dyplomatyczne

Ambasada Stanów Zjednoczonych w Chartumie reprezentować będzie interesy brytyjskie w Sudanie oraz interesy Sudanu – w Wielkiej Brytanii, w związku z zerwaniem stosunków dyplomatycznych pomiędzy Sudanem i Wielką Brytanią. (PAP)

Poznański projekt pomnika dla Genewy



Uwaga Czytelnicy!

Następne wydanie „GŁOSU” ukaże się we wtorek, 28 XII 1965 r. Zamieścimy w nim **KALENDARZ „GŁOSU” na rok 1966**

Delegacja Sejmu PRL powróciła z Meksyku

W czwartek w godzinach popołudniowych powróciła do Warszawy z Meksyku delegacja Sejmu PRL.

Na lotnisku powracających witali wicemarszałkowie Sejmu – Zenon Kliszko i Jan Karol Wende, wiceprezisi NK ZSL: zastępca przewodniczącego Rady Państwa Bolesław Podedworny i Józef Oza-Michalski, sekretarz Rady Państwa – Julian Horodecki, posłowie, członkowie Prezydium NK ZSL. (PAP)

Gizenga na wolności

Korespondent Reutera podaje z Leopoldville, że Antoine Gizenga, który miesiąc temu wypuszczony został na wolność, otrzymał obecnie miejsce w senacie kongijskim. Będzie on tam reprezentował prowincję Kulu.

Antoine Gizenga, współpracownik zamordowanego premiera Konga Lumumby, od 1962 r. przebywał prawie stale w więzieniu lub na zesłaniu. Gdy Czembe został premierem, w pierwszej chwili wypuścił Gizengę na wolność, ale po trzech miesiącach ponownie go aresztował. Miesiąc temu, gdy z kolei Mobutu obalił prezydenta Kasvubu, uwolnił więźniów politycznych, a m. in. Gizengę.



Rok XXI
Wyd. A

Poznań
24/25/26/27. XII. 1965

Cena 50 gr
Nr 305 (6802)

W Wietnamie Południowym

Przerwanie działań wojskowych na okres 30 godzin

W czwartek o świcie siły patriotyczne Wietnamu Południowego ponownie zaatakowały placówki wojsk reżimowych nad granicą laotańską w odległości 16 km na południe od strefy zdemilitaryzowanej. Według ostatnich komunikatów kontakt radiowy wojsk reżimowych w Hong My z dowództwem naczelnym został przerwany. Placówka ta została opatrzona przez partyzantów, którzy nacierali tutaj w sile jednego batalionu.

Amerykański rzecznik wojskowy komunikuje, że w środę toczyły się walki między partyzantami a biorącymi udział w akcji pacyfikacyjnej oddziałami wojsk sajońskich w prowincji Chuong Thien (170 km na południowy zachód od Sajgonu).

Dowódca wojsk amerykańskich w Wietnamie Południowym gen. Westmoreland ogłosił w dniu 23 bm. oświadczenie, że siły zbrojne USA w Wietnamie wstrzymują się od działań wojskowych na okres 30 godzin tj. od godz. 18 czasu lokalnego w dniu 24 grudnia do godziny 24 dnia następnego. Podobne oświadczenie ogłosiło dowództwo wojsk reżimowych.

Agencje zachodnie nie wspominają o zaproponowanym przez Vietcong 7 bm. – 12-godzinnym rozejmie.

38 wybitnych przedstawicieli angielskiego świata kultury i nauki skierowało list do rządu USA, apelując o przerwanie nalotów na terytorium DRW, uznanie Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego jako partnera w rokowaniach i przyjęcia jako podstawy rozmów pokojowych też porozumień genewskich.

81 spadochroniarzy południowowietnamskich oraz 4 lotników USA najprawdopodobniej zginęło w dniu 11 bm., kiedy samolot transportowy USA uderzył o szczyt góry w Południowym Wietnamie w odległości 380 km na północny wschód od Sajgonu – donosi Reuter. Z opublikowaniem informacji w sprawie tej katastrofy zlekano w związku z prowadzeniem poszukiwań.

Z Sajgonu donoszą, że w czwartek przybył do Południowego Wietnamu amerykański kardynał Francis Spellman. Ma on spędzić święta wśród żołnierzy USA.

Przewodniczący Rady Rewolucyjnej Algieru, Bumediun, wysłał depesze do kierownictwa Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego wyrażającą poparcie dla bohaterskiej walki narodu południowo-wietnamskiego.

PAP

Wysokie odznaczenia dla bohaterskiego małżeństwa

W czwartek w siedzibie Zarządu Głównego ZBoWiD, odbyła się uroczystość dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi przyznanymi przez Radę Państwa małżeństwu Korzewnikianc za ich czynny udział w walce z hitlerowskim okupantem i za służbę w pracy społecznej po wyzwoleniu. Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski – przyznany został b. szefowi sztabu Komendy Głównej Organizacji Wojskowej Korpusu Bezpieczeństwa, a następnie zastępcy komendanta głównego połączonych sił zbrojnych AL – PAL – KB – w Powstaniu Warszawskim: obecnie członkowi Rady Naczelnej ZBoWiD, pułkownikowi w stanie spoczynku – Leonowi Korzewnikianc-Doliwie Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymała wierna towarzysząca prac i walki męża – Olga Korzewnikianc.

Uroczystej dekoracji odznaczeniami państwowymi dokonał sekretarz generalny ZBoWiD – wicemin. Kazimierz Rusinek. (PAP)

Sprawiedliwość amerykańska

Aby korzystać z bezpłatnej pomocy lekarskiej obiecaną przez prezydenta Johnsona, dwa miliony starszych amerykańskich będzie musiało zaświadczyć honorem, że nie są i nie byli w okresie 12 ubiegłych miesięcy członkami organizacji komunistycznej, organizacji sprzyjającej jednemu działaniu z komunistami, lub też organizacji opanowanej przez komunistów.

Wiadomość ta została ogłoszona przez amerykański departament zdrowia. Decyzja zapadła na mocy ustawy w sprawie bezpieczeństwa wewnętrznego przyjętej w 1950 r. w okresie maccarthyizmu. Według Agencji Associated Press, żaden z parlamentarzystów nie zwrócił uwagi na te klauzule, wpisaną do ustawy o bezpłatnej pomocy lekarskiej przyjętej przed kilkoma miesiącami. (PAP)

„Najazd” świątecznych gości na miejscowości czasowe i turystyczne

Razem z poprawą pogody poprawiły się i humory wyjeżdżających na świąteczny wypoczynek. W czwartek notowano w Zakopanem temperaturę minus 4 stopnie i około 10 cm. śniegu, a obserwatorium meteorologiczne na Kasprowym zapowiadało dalsze opady.

Podobnie w Krynicy i Szczawnicy, a także w podgórskich miejscowościach Rzeszowskiej

znowy, po kilku dniach jesiennej aury temperatura spadała do kilku stopni poniżej zera.

W czwartek rano miejscowości czasowe przyjęły główną partię świątecznych gości. Wszystkie autobusy i pociągi przyjeżdżające do Zakopanego wypełnione były do ostatniego miejsca. Wśród 20 tys. przyjeżdżających są również turyści zagraniczni z Anglii, Austrii, Belgii, NRD, Szwecji, Węgier i ZSRR. Pod Giewontem gości już ok. 4 tys. młodzieży, która spędzi w Zakopanem i okolicach ferie świąteczne.

Równie tłoczno jest w Krynicy i Szczawnicy. Oblicza się, że w rejonie Krynicy, łącznie z Muszyną, Żegiestowem i Piwniczną, spędzi święta i Nowy Rok ok. 30 tys. osób. Wszystkie domy czasowe i pensjonaty, a także prywatne kwatery zajęte są do ostatniego miejsca.

Pomoc USA dla Konga

W środę, 22 bm. zostały podpisane w Leopoldville układy w sprawie kredytów amerykańskich dla rządu kongijskiego. Wyniosą one w sumie 149.200.000 franków kongijskich (równowartość około 5 milionów franków francuskich). Kredyty te mają być poświęcone na ulepszenie systemu wodociągów w Leopoldville oraz na rozbudowę dróg we wschodniej części kraju.

Lawina w Andach

Około 120 Indian zginęło w wyniku obsunięcia się lawiny w jednej z peruwiańskich wiosek w Andach.

Najatrakcyjniejszą w obecnym sezonie zimowym miejscowością Dolnego Śląska okazał się Zieleniec k/Dusznik. Ta malownicza wieś położona na wysokości 900 m. ponad poziomem morza posiada doskonałe warunki narciarskie. Nic więc dziwnego, że schronisko i stacja turystyczna w Zieleniecu wypełnione są do ostatniego miejsca.

Świątecznej nawale gości nie oparły się najdalsze nasze góry – Bieszczady. W okresie od 27 grudnia do 5 stycznia przebywać będzie w tym regionie ponad 700 turystów. Wypoczywać oni będą m. in. w Rzepedzi pow. Sanok, w Ustrzykach Dolnych i Górnych. (PAP)

Rewizjonistyczna „odezwa” noworoczna

Z okazji nowego roku przewodniczący „Związku przesiedleńców” w NRF Wenzel Jaksch wydał specjalną odezwę, w której mówi o głównych zadaniach zachodniemieckiego ruchu rewizjonistycznego w roku przyszłym. Zdania te są według Jakscha dwójakiego rodzaju. Po pierwsze należy bronić się przed „moralnym zmęczeniem”, jakie ogarnęło kierownictwo ośrodki intelektualne Niemiec zachodnich, po wtóre zaś trzeba walczyć „z gadaniem o pojednaniu, za którym ukrywa się tylko gotowość do kapitulacji”.

W zakończeniu odezwa wskazuje na walkę, jaka w przyszłym roku będzie się toczyć w NRF „miedzy pokusami i rezygnacją”, w której związkowi przesiedleńcy przypadnie rola „ostoi wszystkich sił patriotycznych kraju”. (PAP)



*Czytelnikom
serdeczne życzenia
Wesołych Świąt*
Redakcja

PAP · RADIO · INF · WŁ · TELEFONEM
RADIO · INF · WŁ · TELEFONEM
Krótko Krótko
RADIO · INF · WŁ · TELEFONEM PAP

Trzęsienie ziemi

Amerykańskie obserwatoria sejsmograficzne zarejestrowały w środę w godzinach wieczornych czasu GMT trzęsienie ziemi średniego natężenia, którego epicentrum znajdowało się w strefie Alaski.

Zaproszenie do Finlandii

W Moskwie opublikowano komunikat w związku z wizytą prezydenta Finlandii, Kekkonena. Stwierdza on m. in., że prezydent Kekkonen zaprosił przewod-

Decyzja o embargo

W brytyjskiej Izbie Lordów zatwierdzone zostały 108 głosami przeciwko 19, decyzje rządu Wilsona w sprawie embargo na dostawę ropy naftowej do Rodezji.

Wizyta w ZSRR

Do stolicy Związku Radzieckiego z oficjalną wizytą przybyła delegacja Zambii z ministrami finansów i rolnictwa na czele. Delegacja przebywać będzie w ZSRR trzy dni i spotka się z oficjalnymi osobistościami.

Oreddie U Thanta

Sekretarz generalny ONZ – U Thant, w noworocznym orędziu wezwał do natychmiastowego zaprzestania wojny w Wietnamie.

To nie jest odpowiedź

W ubiegłą niedzielę odczytano z ambon kościelnych komunikat episkopatu w sprawie ordędia biskupów polskich do biskupów niemieckich. Poza tym kardynał Wyszyński i biskup Choromański, poruszyli ten temat w kazaniach, które wygłosili w dwóch warszawskich kościołach.

Mamy więc odpowiedź dla wzburzonej opinii publicznej. Odpowiedź znamioną zarówno tym, co w niej powiedziano, jak i tym, co się w niej skrupulatnie przemilcza.

Po pierwsze i we wspomnianym komunikacie i w kazaniach powiada biskupi, że ich list do niemieckiej hierarchii katolickiej zawiera, oczywiście „treści czysto religijne”, „jest zaproszeniem do modłów” i naturalnie, „nie ma charakteru dokumentu politycznego”. Po co więc ten cały hałas? — pyta.

Rzeczywiście, gdyby to była prawda (a nie po prostu prawdy zniekształcanie), mielibyśmy do czynienia ze zjawiskiem zupełnie niezwykłym. A więc nie tylko prasa polska ale także dziesiątki politycznych dzienników we Włoszech i we Francji, w Anglii i USA, w NRF i NRD, w Czechosłowacji i Belgii ogłosiły setki artykułów i komentarzy na temat „zaproszenia do modłów” i „czysto religijnych treści” jednego biskupiego listu? A więc rzecznicy partii politycznych i kierownicy organizacji społeczno-politycznych w NRF uznali nagle za niezbędne określić swoje stanowisko w sprawie religijnych poglądów grupy biskupów z innego kraju? Używając słów kardynała Wyszyńskiego, „włożmy to między bajki”. Owi rzecznicy partii politycznych i światowa prasa od „New York Timesa” do „Prawdy” i od „Die Welt” do „Berliner Zeitung”, i oczywiście publicyści polscy omawiali i komentowali polityczne — i to bardzo polityczne — treści ordędia.

Choć może to wywołać u kość uczucie zawodu, fakt faktem, że zaproszenie do modłów nie wzbudziło zainteresowania zachodniej i wschodniej, europejskiej i amerykańskiej opinii. Tam bardzo wyraźnie oddzielają politykę od ambony w kościele.

Rzecz może jeszcze bardziej znamioną, że nawet przewodniczący Rady Kościoła Ewangelickiego w NRF, Kurt Scharf, w wywiadzie, którego udzielił pismu „Welt der Arbeit” w związku z ordęciem biskupów polskich, mówi tylko i wyłącznie o jego politycznej wymowie. Oto centralny fragment wywiadu, w którym zresztą słowa „politycy” i „polityka” odmiennie są przez wszystkie przypadki:

„Ucieszyliśmy się, że polscy biskupi katolicy w swym zaproszeniu do niemieckich biskupów katolickich PODDAŁI POD DYKUSJĘ sprawy, interesujące naród polski, i że przekazali swe argumenty, nazywając problemami za równo sprawy historii Polski, jak również przebiegu granicy, dając oni w ten sposób wyraz swej gotowości dyskusji o tych sprawach. RÓWNIEŻ DLA NICH OWE DECYZJE POLITYCZNE NIE SĄ ŻADNYMI DECYZJAMI OSTATECZNYMI.

Jeszcze przed kilku tygodniami organizacje wypędzonych oświadczały pod naszym adresem: Jesteście durniami, ulegacie złudzeniom. Dla Polski sprawa granic jest ostatecznie przesądzona. Nie tylko rząd komunistyczny, lecz w ogóle żaden Polak nie zgodzi się kiedykolwiek dyskutować sprawy granic. LIST BISKUPÓW KATOLICKICH — PODPISANY PRZEZ KARDYNAŁA WYSZYŃSKIEGO, DOWODZI CZEGOS PRZECIWNIEGO”.

Jak widać, pierwsza w niemieckim Kościele ewangelickim osoba (współautor znanego „Memorandum”) niedwukrotnie i z melancholią daje również ocenę politycznego stanowiska biskupów polskich. Stwierdza, że wyrazili oni gotowość dyskusji na temat granicy Rzeczypospolitej.

Nie zdarzyło się więc żadne niezwykle zjawisko. Wszyscy w szerokim świecie komentatorzy ordędia nie wymyślili sobie jego politycznych treści. I my i oni wszyscy znaleźli bez trudu te treści w tekście sławnego listu. Znaleźli i na ogół trafnie odczytali.

Gdy taka była ocena prasy we wszystkich krajach: gdy zacytowano już liczne fragmenty a w Polsce także pełny

tekst wydrukowano w z górą 100-tysięcznym nakładzie — komuż to się opowiada o czysto religijnym dokumencie? Czy znów — jak przez całe wieki — liczy się na łatwówiernych, naiwnych, niepiśmiennych? Któż to ma uwierzyć, że problem granic, że sprawa Poczdamu, że przesiedleńcy, że stosunki polsko-niemieckie — to wszystko a-polityczne, religijne problemy?

Gdy się chce uniknąć odpowiedzi na bardzo kłopotliwe pytania; gdy wobec powszechnego oburzenia w kraju nie chce się powtarzać własnych słów które samemu napisało się w Rzymie w konsultacji z trójką niemieckich biskupów — najwygodniej jest teraz mówić, że nic nie było i że nie wiadomo, o co chodzi.

Ale kto w to uwierzy?

*

Jest jeszcze inna dodatkowa niejaka metoda, której zastosowanie przez kościelnych dostojników wręcz zdumiewa. Piszą nam czytelnicy, informują o tym korespondenci za granicami, iż w obu wspomnianych kazaniach postawiono zarzut:

„ze list biskupów polskich nie został ogłoszony w całości;

że w tekście, opublikowanym przez tygodnik „Forum”, są jakoby skreślenia, zniekształcenia i opuszczenia. Przy tej okazji nie szczędzi się prasie polskiej, publicystom polskim, uwłaczających ich godności posądzeń i epitetów.

Odpowiadamy z całą jasnością:

— Ordęzie biskupów polskich do biskupów niemieckich zostało zre dagowane w języku niemieckim. Tekst niemiecki ogłosiła w całości urzędowa agencja zachodni-niemiecka DPA i nadała na cały świat, również do Polski normalnym kanałem prasowym. Żaden inny tekst nigdzie nie został opublikowany.

— Jak już pisaliśmy, korespondent Polskiej Agencji Prasowej — który zwrócił się w Rzymie do sekretariatu prymasa z prośbą o tekst ordędia, spotkał się z odmowną odpowiedzią i wyjaśnieniem, że tekstem rozporządzają wyłącznie adresaci, tj. biskupi niemiecy. Żadna polska gazeta, ani żaden polski urząd nie otrzymał od autorów tekstu ordędia.

— W tygodniku „Forum” opublikowany został pełny przekład na język polski tekstu, nadanego po niemiecku przez DPA, jedyne — powtarzamy — tekstu, jakim dysponuje prasa polska i zagraniczna. Tekst jest pełny, bez jakiegokolwiek opuszczenia i zniekształceń.

Jak w świetle tych suchych, ale jednoznacznych faktów wyglądają postawione w kazaniach zarzuty? Któż to dopuszcza się zniekształceń i przeinaczeń?

A może ci, którzy ordęzie otrzymali i wyłącznie nim dysponowali, tj. biskupi niemiecy, coś wykreślili i coś zmienili w tekście, zanim dali go do opublikowania? Nie wiemy, nie twierdzimy więc, że tak było i wydaje nam się to mało prawdopodobne.

Może by w każdym razie autorzy ordędia wyjaśnili najpierw sprawę tekstu z niemieckimi adresatami i nie spieszyli się tak bardzo z uwłaczającymi zarzutami, które — bez udowodnienia — mają swoją ustaloną w języku polskim nazwę.

*

W ogłoszonym z ambon komunikacie oświadczone: „Wbrew sugerowanym niekiedy opiniom, list episkopatu Polski stoi na stanowisku nienaruszalności granic zachodnich Polski, czemu episkopat dawał wielokrotnie wyraz w tych deklaracjach i oświadczeniach”.

Dobrze jest przeczytać tak jasno sformułowane oświadczenie o stanowisku episkopatu wobec granic zachodnich naszego państwa. Słyszeliśmy tego rodzaju oświadczenia pod czas uroczystości wrocławskich, nie znaleźliśmy natomiast podobnie jasnego i kate gorycznego stwierdzenia w ordęzie do biskupów niemieckich. Nie znaleźliśmy również w tymże ordęzie żądania, aby druga strona, której się przebacza, którą się prosi o przebaczenie i której proponuje się pojednanie — najpierw uzna-

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

ła nienaruszalność naszych granic na Odrze i Nysie.

Mimo że tych niezbędnych w politycznym ordęziu stwierdzeń nie było, nie pisaliśmy w żadnym naszym komentarzu, że biskupi kwestionują nienaruszalność naszych granic. Czy można sobie w ogóle wyobrazić, że ktokolwiek w Polsce mógłby się na to ważyć?

Ale pisaliśmy i ocenę tę potwierdzamy, że takie przedstawiwienie sprawy granic, jakie zostało czarno na białym zamieszczone w ordęziu, jest dla polskich interesów szkodliwe, dało i daje asumpt reakcyjnym siłom w NRF do radości, iż nie wszyscy w Polsce jedną kowu zdecydowanie prawo na sze do tych ziem stawiają. Go rzej, i dziesiątki gazet w NRF, i cytowany wyżej przewodniczący Rady Kościoła Ewangelickiego, i przywódca związków przesiedleńców dostrzegali w ordęziu biskupów polskich możliwość dyskusji nad sprawą granic. A jeśli się w sprawach najwyższej wagi politycznej zabiera głos — niko go się we własnym kraju nie radząc — to nie wolno stawiać tych spraw tak, aby żywotne interesy własnego państwa na szwank narażać.

Każdy bowiem obywatel w naszym kraju wie, że granice na Odrze i Nysie nie są i nie mogą być przedmiotem dyskusji. Są faktem nieodwracalnym, są aktem sprawiedliwości dziejowej, usankcjonowanym przez prawo międzynarodowe i utrwalonym przez dwu dziesięcioletnią pracę milionów Polaków.

Ale o tym biskupi polscy nie powiedzieli w ordęziu do swoich niemieckich braci.

Znaleźli natomiast słowa po jednania; zwrócili się z prośbą o przebaczenie naszych polskich win wobec Niemiec.

(„Życie Warszawy”)

„Nie chcą wybaczyć...”

Czwartkowa prasa zachodni-niemiecka poinformowała, że deputowany z ramienia CDU, August Hagmann złożył w parlamencie Badenii-Wirtembergii wniosek w sprawie utworzenia centralnego ośrodka, który zająłby się wyjaśnieniem „zbrodni” jakie zostały popełnione wobec niemieckiej ludności cywilnej w czasie przesiedlania jej z dawnych terytoriów wschodnich Niemiec. Do wniosku tego przyłączyli się trzej dalsi deputowani CDU, wzywając rząd Badenii-Wirtembergii do rozwinięcia odpowiedniej inicjatywy i utworzenia przynajmniej w tym kraju, w ramach prokuratury, odpowiedniego oddziału.

W uzasadnieniu swego wniosku Hagmann pisze, że w interesie sprawiedliwości niedopuszczalne jest, aby ścigano jedynie „krzywdy zwycięzców” i pomijano „krzywdy zwyciężonych”. (PAP)

Prasa amerykańska o wynikach wizyty Erharda

„Christian Science Monitor” wyraża opinie, że Johnson miał do wyboru trzy możliwości: odrzucić całkowicie żądania NRF dotyczące większego jej udziału w kwestiach nuklearnych, zaakceptować je bez zastrzeżeń, lub wreszcie grać na zwłokę.

Zdaniem dziennika Johnson dokonał najlepszego wyboru, gdyż w pewnych sytuacjach „brak akcji jest najlepszą akcją”.

Zdaniem pisma, obawa przed NRF posiadającą broń nuklearną jedynie zahamowałaby — zarówno w Europie wschodniej jak i zachodniej — ewolucję niezbędną dla pokojowego zjednoczenia Niemiec. „Christian Science Monitor” podkreśla w końcu, że układ o zakazie rozprzestrzeniania broni nuklearnej musi mieć pierwszeństwo przed zaspokojeniem ambicji atomowych Bonn.

Jak stwierdza „New York Times” dawne wersje tzn. wielostronne i atlantyckie siły nuklearne należy uważać za nieaktualne, natomiast obecnie NRF zasugerowała nową

Najwięcej na najpilniejsze potrzeby

Budżetowa sesja Rady Narodowej Poznania

Omówieniem planu gospodarczego i budżetu na rok 1966 zajęli się wczoraj radni na VI sesji Rady Narodowej Poznania. W pierwszym punkcie obrad dokonano, w tajnym głosowaniu, wyboru nowego (czwartego) wiceprzewodniczącego Prezydium RN Poznania. Został nim jednomyślnie wybrany Jerzy Langowski, dotychczasowy przewodniczący Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego.

Zagajenie do dyskusji nad planem i budżetem 1966 r. wygłosił przewodniczący Prezydium RN Poznania — J. Kusiak.

Przewidywane wykonanie budżetu za rok obecny wykazuje, że nadwyżka budżetowa wyniesie około 30 milionów zł. Jest to wynikiem m.in. pewnych oszczędności w przewidywanych wydatkach. Projekt budżetu na rok przyszły po stronie dochodów i wydatków wynosi ponad 1224 mln zł. Z tej kwoty przeszło 427 mln zł przeznacza się na gospodarkę komunalną i mieszkaniową, w tym na inwestycje około 188 mln zł. Szczególny nacisk położony jest w przyszłym roku na przyspieszenie tempa budowy ujęcia wody oraz oddanie do użytku gazowni.

Od przyszłego roku szkolnego obowiązywać będzie 8-letnia nauka w szkołach podstawowych. W związku z tym wzrośnie liczba oddziałów w tych szkołach. Dzięki odpowiednim inwestycjom w obecnej 5-letniej podnaście szkolnych podstawowe są na ogół przygotowane do wprowadzenia reformy szkolnej. Planowane wydatki na oświatę w 1966 r. wzrastają, w porównaniu do przewidywanego wykonania w tym roku, o 8,3 procent. W budżecie przeznaczona się na ten cel ponad 306 mln zł.

Jeszcze więcej pieniędzy zabezpieczono w przyszłorocznym budżecie na zdrowie i opiekę społeczną. Łączna kwota wydatków wyniesie w tej dziedzinie blisko 340 mln zł, tj. o 12,7 procent więcej, niż w roku bieżącym. Rok 1966 zapoczątkuje m.in. budowę kombinatu szpitalnego przy ul. Lutyckiej.

Na zakończenie omówienia projektu planu gospodarczego i budżetu, J. Kusiak podkreślił konieczność zwrócenia w 1966 r. baczniejszej uwagi

Gniewają się...

Z wyraźną dezaprobatą podają gazetę zachodni-niemieckie, iż władze graniczne NRD, w toku kontroli sprawowanej na autostradzie łączącej NRF z Berlinem zachodnim, kwestionują atlasy po siadane przez zachodni-niemieckich podróżnych, w których miejscowości naszych ziem zachodnich i północnych oznaczone są nazwami niemieckimi. Cytuje się przy tym słowa funkcjonariuszy granicznych NRD stwierdzających, że niemieckie nazwy w żadnym wypadku nie są usprawiedliwione i właściwe.

Warto przy okazji przypomnieć, że niedawno zostało wydane przez bońskie ministerstwo do spraw ogólnoniemieckich urzędowe pouczenie, ażeby nasze ziemie zachodnie i północne określać przy każdej okazji jako „wschodnie ziemie niemieckie pod tymczasową administracją polską”, a przy nazwach miejscowości używać nazw niemieckich. (PAP)

Nowy statek dla kapitana w spółnicy

Dowódcą pierwszego statku handlowego budowanego w Bułgarii dla Polski została kapitan żegluga wielkiej Danuta Walas-Kobylińska. Kapitan D. Walas-Kobylińska przebywa już w Warnie, gdzie w tamtejszej stoczni im. Georgi Dimitrowa jest budowany pierwszy statek dla szczyńskiego armatora Polskiej Żeglugi Morskiej M/S „Kołobrzeg II”. Prace wyposażeniowe na „Kołobrzegu II” są już daleko zaawansowane i, jak się oczekuje, statek ma być przekazany do eksploatacji w marcu 1966 roku.

Oprócz M/S „Kołobrzeg II” w stoczni w Warnie zostanie zbudowanych dalszych 15 statków o tonażu po 3.200 DWT dla szczyńskiego armatora.

PAP

Bluzki z „modylonu”

Łódzka Fabryka Trykotaży „Olimpia” przygotowała dla pań nowość, w postaci 25 tys. poszukiwanych bluzek z kędzierzawionej przędzy stilonowej — zwanej modylonem. Surowiec ten — odpowiednik zagranicznego astralonu, jest bardzo trwały i odporny na działanie wody. Z tego samego surowca — w ciemniejszych kolorach — „Olimpia” produkuje również męskie koszulki „polo”.

ARTUR CONAN DOYLE

100 latni ukton Sherlocka Holmesa

Przekład Izabelli Damskiej

13

Mój przyjaciel stał z wyrazem niezmiernego skupienia na twarzy wpatrując się w nawierzchnię torów, wybiegających tułkiem z tunelu. Aldgate jest stacją węzłową i krzyżuje się tu dużo różnych rozjazdów. Na te właśnie krzyżownice torów skierowany był badawczy wzrok Holmesa. Ujrzałem na jego twarzy tak dobrze mi znane ścianieć warg, drżenie nozdrzy i mars w krzaczastych brwiach.

— Rozjazdy... — mruzczał pod nosem — rozjazdy... — To co, że rozjazdy — spytał Lestrade — co pan ma na myśli?

— Przypuszczam, że w takim systemie jak ten, niewiele jest tu rozjazdów na torach? — zwrócił się Sherlock do przedstawiciela kolei podziemnej.

— Istotnie — bardzo niewiele.

— I zakreśłów także. Rozjazdy i zakreśły... Na Jowisza! Gdyby tylko tak było naprawdę!

— O co chodzi, panie Holmes? Wpadł pan na jakiś pomysł?

Ma pan jakiś konkretny punkt zaczepienia? — Nie... nasunęła mi się tylko pewna myśl — nic więcej. W każdym razie sprawa stała się coraz bardziej interesująca. Nadzwyczajna... nadzwyczajna. Ale dlaczego by nie? Nie zauważyłem jednak żadnych śladów krwi na torach?

— Prawie ich nie było.

— Mam jednak wrażenie, że rana była spora?

— Tak. Zmiazdzenie kości, ale zewnętrznym obrażeniem nie wyglądało groźnie.

— A jednak należałoby się spodziewać obfitego krwawienia. Czy mógłbym obejrzeć pociąg, którym jechał ów pasażer, słysząc we mgle odgłos upadku ciała na tor?

— Obawiam się, że będzie to niemożliwe, proszę pana. Skład pociągu został już zmieniony a wagon doczepione do innych pociągów.

— Może pana zapewnić, panie Holmes — powiedział Lestrade, że każdy wagon był pieczołowicie zbadany i przejrzany — sam tego dopilnowałem.

14

Jedną ze słabych stron mego przyjaciela była niecierpliwość w zerknięciu się z inteligencją mniej bystra niż jego własna.

— Bardzo możliwe — powiedział sucho, odwracając się w inną stronę. — Zresztą nie chodziło mi o przejrzenie wagonów. Walsonie, zrobiliśmy tu wszystko, co mogliśmy... Nie będziemy już pana dłużej zatrzymywać, Lestrade. Myślę, że nasza dalsza droga zaprowadzi nas do Woolwich.

Na stacji London Bridge Holmes skreślił krótką depezę do brata i przed wysłaniem dał mi ją do przeczytania. Brzmiała następująco:

„Widzę w ciemności promyk światła ale może zaśnieć. Tymczasem przysli mi gońca i nie czekaj na mój powrót na Baker Street. Przysli mi też listy z adresami i nazwiskami wszystkich szpiegów obcych wywiadów w Anglii oraz agentów międzynarodowych, o których wiadomo, że są aktualnie w Anglii. Sherlock”.

— To może się nam na coś przydać — powiedział Sherlock, kiedy już zajęliśmy miejsca w pociągu odjeżdżającym do Woolwich. — Winniśmy doradcy wdzięczność mojemu bratu, że wprowadził nas w całkiem interesującą sprawę.

Jego wyrażała twarz nadal nosiła ślady wnikawego napięcia i skupienia, co wskazywało na to, że mój przyjaciel odkrył nowe i obiecujące przesłanki. Przypatrzyłem się wzdłuż, biegnącemu po psim albo po podwórzu ze zwieszonymi uszami i opuszczonym ogonem a potem porównałem go, gdy zszedł z torów — jego blizszcze oczy i napięte mięśnie. Taka sama zmiana uwidoczniła się w Holmesie w porównaniu z dzisiejszym porankiem. Był całkiem odmiennym człowiekiem — już nie ta zwolczalca, leniwa postać, snująca się co pokoju w popielatym szlefraku, pełna rezygnacji. Teraz był zupełnie innym człowiekiem.

— Mam tu znakomite fakty — powiedział. — Co za tuman ze mnie, że od razu nie doceniłem tych możliwości.

— Dla mnie jeszcze teraz wszystko wydaje się niejasne — powiedziałem.

7c. d. n.5

Olimpijskie 4 minuty

Gdyby stary baron de Coubertin wstał z grobu i zobaczył wskrzeszone przez siebie Igrzyska Olimpijskie ery nowożytny zaślubiłaby mu iza radości w oku. Triumf idei olimpijskiej, łączącej na jednym stadionie, pod sztandarem z pięcioma kółkami ludzi z krajów skłóconych przez polityków i wspaniałe wyniki sportowe, o jakich nikomu nie śniło się przed laty, to wszystko ma wartość stokroć większą od krąka kruszca zawieszanego zawodnikowi na najwyższym podium.

Znacznie gorzej poczułby się dziadek, gdyby zjawił do kuchni, w której pirasi się olimpijskie wyniki sportowe. Wiele tradycyjnych pojęć o sporcie straciło już swój sens, a sporo uległo dewaluacji na naszych oczach. Olimpijskim celem jest wynik. Środki wiodące do tego celu podporządkowały sobie bez reszty sportowca — człowieka. Tego procesu już nie odwrócimy tak jak nie zawróćmy biegu rzeki kijkiem. Sportowiec jest już niemal wyłącznie narzędziem w rękach naukowców i trenerów. Wszyscy go testują, programują, regulują jego tryb życia, sposób odżywiania się i aplikują końskie dawki wysiłku fizycznego. Wprzęgnięto do tej pracy najwymyślniejszą aparaturę naukową. Wymyślono istne sale tortur, aby zwiększyć siłę sportowca. Włóczono tego człowieka do schematów, wykresów, grafików itp. wykazów, a każdy z nich zakłada wzrost czegoś tam.

Czy oznacza to, że neguję wartości nauki i jej wkładu do nowoczesnych metod treningowych? Ani przez chwilę. Mnóstwo podobnych refleksji nasuwa mi się, kiedy czytam wszelkie doniesienia o przygotowaniach do Olimpiady w Meksyku. Jak przed żądnymi Igrzyskami, sportowcy znaleźli się w cieniu. Zarzykują nawet twierdzenie, że na obecnym, wstępnym etapie przygotowań, pełnią jedynie rolę królików doświadczalnych.

Zmieniły się czasy. Zmieniają się przygotowania do olimpiad. Nigdy jeszcze ogłoszenie miejsca następnych igrzysk nie wywołało takiej fali pytań pozostających bez odpowiedzi. Nigdy też mecenasi sportu, a więc w zdecydowanej większości rządy poszczególnych krajów, nie zaangażowali się tak poważnie w ten bezkarny bój.

Pierwsi wylądowali w Meksyku naukowcy. I zaczęli szukać odpowiedzi, na takie zagadnienia, jak wysokość, ciśnienie, wilgotność powietrza i zmiana czasu. Wysokość. Najtwardszy orzech do zgryzienia. Wyniki rekonesansu, jakim była Mała Olimpiada na jesieni tego roku w Meksyku wyjaśniły niektóre sprawy. Większość materiałów bardzo dokładnie studiowana jest w instytutach naukowych na całym świecie i strzeżona jak tajemnice wojskowe.

Widzieliśmy na zdjęciach lekkoatletów biegających w specjalnych maskach czy kolarzy jadących na rowerach z ogromnymi workami gromadzącymi wydychane powietrze. Widzieliśmy nadajniki przekazujące drogą radiową informacje o pracy serca w czasie wysiłku na tej wysokości. Widzieliśmy jak od pływaków pobiera się w basenie krew przed i natychmiast po wysiłku.

Nie widzieliśmy tego, ale wyczytaliśmy w kolumnach liczb, że była na tych zawodach magiczna granica 4 minut. Niemal każdy wysiłek poniżej tej granicy nie odbiegał od przeciętnie uzyskiwanych na własnych obiektach. Po przekroczeniu tej bariery możliwości malały. Sprinterzy i technicy w lekkiej atletyce mielić się w normach. Długodystansowcy zaczęli przegrywać z panującymi tam warunkami. Kolarze na 150-kilometrowej trasie ponieśli smrotną porażkę. Sportowo przegrali także z mającymi niewiele do powiedzenia zawodnikami meksykańskimi. A więc im dłuższy wysiłek tym większe możliwości zawodnika dobrze przygotowanego do warunków, jakie panują na starcie. Co w tej sytuacji zrobić?

Nie słyszałem jeszcze o projekcie budowania obiektów sportowych na Kasprowym Wierchu, którego wysokość odpowiada mniej więcej położeniu stadionu olimpijskiego w Meksyku. Aklimatyzacja bowiem to nie tylko wysokość i ciśnienie. To także zespół innych czynników zbliżonych do meksykańskich.

Poszukiwania zaczynają być ciekawe. Zanoszą się na to, że pogoń za wynikiem olimpijskim uczy przygotowania równie pasjonujące jak walkę o medale. Podczas igrzysk na najwyższym poziomie (dosłownie) triumfować będzie nauka i ci, którzy potrafią najlepiej wcielić ją w życie. Mam nadzieję, że nie zabraknie wśród nich Polaków.

Co robić na wsi? Ani kina, ani teatru, ani wymiany myśli. Intelktualnie można się tylko cofnąć. Wolę już wegetować w mieście! — mówili mi świeżo „pasowani” magistrowie, którzy z braku pracy w swojej specjalizacji przeszli do innych zawodów, trzymając się miast jak chudy szlachcic — magnackiej rezydencji.

Czy ta opinia jest słuszna? Po odpowiedzi na to pytanie pojechałem do państwa Molendów w Pawłowicach, położonych na połowie drogi z Leszna do Ponieca. Dlatego do nich, bo pana Szymona poznałem już wcześniej jako „szefa” koła młodych regionalistów przy Zasadniczej Szkole Zawodowej nr 1 w Lesznie, inicjatora wystawy i sesji uczniowskiej na temat zbrodni hitlerowskich w powiecie. I także dlatego, że twierdził wówczas, iż nawet wołami nie da się wyciągnąć ze wsi, która dla jego dwojga dzieci jest już rodzinna.

Jego żona, pani Halina, leszczyńska, po ukończeniu studiów na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, objęła stanowisko nauczycielki wiejskiej.

— Z początku było mi trudno się zaaklimatyzować — powiedziała, nalewając gorącą herbatę. — Powoli jednak się przyzwyczaiłam, polubiłam wieś i dzieci, które uczę. Tu tak uroczno, i wiosną, i zimą.

To jedyny w powiecie leszczyńskim nauczyciel wiejski z tytułem magistra. Prowadzi Uniwersytet Powszechny, włączając się do Koła Gospodów Wiejskich. W domu zaś czas dzieli pomiędzy dzieci i przygotowanie pracy doktorskiej.

Pan Szymon, rodem z Kobylina, po studiach uniwersyteckich pracował w Bibliotece Politechniki Poznańskiej. Nie wytrzymał jednak w dużym mieście. Powędrował do Leszna, a potem — na wieś.

Mówi Zofia Mrozowska

O przygodzie w aktorstwie i filmie



Irena Solińska

Wśród kołód i pastorałek

Dzisiaj już nawet przedszkolaki nie dają się zastraszyć różką Mikołajową. Ale... na prezenty pod choinką czekają z wypiekami na twarzy. Bo właściwie to nam jeszcze pozostało spośród dziesiątków świątecznych obyczajów. Zanika też pradawne zwyczaj na wsi. A jeśli tu i ówdzie młodzież obchodzi domostwa z turoniem, z Herodem i diabłem, czyni to raczej z przymrużeniem oka. Chyba, że zza węgła śledzi ją oko telewizyjnej kamery. Cóż, nowe czasy, nowe obyczaje. Całe boćkacwo tradycji i kultury ludowej chronią jednak muzea i pracownice etnografów.

NIECIERPLIWI KOŁĘDNICY

Wyraz „kołoda”, to spolszczone łacińskie „calendae” — pierwszy dzień miesiąca. Pieśni śpiewane do dziś z okazji Bożego Narodzenia, jak wskazuje ich nazwa, były pierwotnie związane z tradycją noworoczną. Ta nakazywała przede wszystkim wzajemne składanie życzeń.

Najwcześniejszy (znanotowany) tekst ukazał się w „Ludycjach wieśnych” wydanych w Krakowie w 1544 r. pod nazwiskiem M. Zajcovicza. Oto próbka: A czyż to nowy trzem ja obejdę kołem nie mogłem tam nać dzwierzec jedno małe okienko...

Po tem następuje prośba o datek, czy poczęstunek, wyrażona w dość bezpośredni sposób: Maszli nam daci, nie daj nam długo staci boć nam będzie uziabaci. Skakaty bosy pod niebiosy, chciały kołacza i kielbasy”.

Naukowcy zwracają uwagę, że już w połowie XV w. niektóre formy językowe użyte w tekście należały do archaicznych!

ŻYWOTNOŚĆ GODNA POZAZDROSCZENIA

Aż trudno uwierzyć, że śpiewana do dziś kołoda „Anioł pasterzom mówił” pochodzi jeszcze z XV wieku. Oparta na tekście czeskim kołodę „Zdrów bądź królu anielski” zanotowano w 1424 r.

Z tego też czasu warto przypomnieć następujący tekst: „Augustus kiedy królował, wszystkim światu panował wszytek świat popisać dał a czynsz od każdej głowy brał”.

To się nazywa realizm! Obfituje w plastyczne, iednie sformułowane spostrzeżenia również każda z dalszych 22 zwrotek rozpoczynających się od kołowych liter alfabetu.

Rozproszone po przeróżnych kancionalach stare teksty doczekały się pierwszego zbioru dopiero w 1843 r. w antologii M. Mioduszewskiego.

Oboje przywieźli z sobą niezbędne meble i masę książek z zakresu literatury i historii.

— Część księgozbioru jeszcze mamy w Lesznie Tyle ciekawych pozycji się ukazuje... Nie sposób wszystkich nabyć — słowa brzmiały jak chęć usprawiedliwienia braków.

Dla Molendów, tak przynajmniej wyczułem, biblioteka domowa jest także przedmiotem dumy jak u pewnej części inteligencji — własny samochód, który przysłania jej potrzeby intelektualne. Nie twierdzą go-

Józef Pieprzyk

Inteligenci na „głuchej” prowincji

łosłownie, przecież w przemysłowym rejonie konińskim przeciętnie na jednego pracownika z wyższym wykształceniem przypada 23 książki w domu, a więc trochę więcej niż u ucznia wyższej klasy szkoły podstawowej. Za to samochód, problematyczny symbol pozycji społecznej, stał się tam przedmiotem marzeń i legitymacją przynależności do środowiska inteligenckiego.

W pokoju, w którym na stoliku zarzuconym książkami, ginie radio-odbiornik, jak coś, co nie jest tak ważne w klimacie pracy naukowej.

P. Szymon wyciąga stos przez starszych mieszkalców wsi leszczyńskich wypełnionych ankiet. Razem z żoną przygotowują dwa referaty naukowe na sesję poświęconą działalności nauczycielskiej w powiecie.

— Wie pan, co w tych materiałach najciekawszego? Nauczyciele Polacy w okresie zaboru w „naszej okolicy prowadzili tajne nauczanie języka polskiego i historii Polski. Wiele nazwisk owych patriotów uratujemy od zapomnienia. Całe szczęście, że jeszcze napotkaliśmy wielu żyjących, którzy mogli udzielić nam cennych informacji. Jak tylko uporamy się z tą robotą, wracamy do swoich badań.

Dodać muszę, że p. Szymon również przygotowuje rozprawę doktor-

ską. Raz po raz wyjeżdża do Poznania, celem konsultowania się z promotorem.

— Jak oni dają sobie radę w czasie? — pomyślałem sobie. W toku rozmowy wyjaśniło się. Wiele zależy od właściwie ułożonej siatki zajęć lekcyjnych w szkole i od życzliwości kierownika czy dyrektora szkoły. O obu mówili z dużym uznaniem.

Jest jeszcze jeden czynnik, związany z ich pobytem na wsi. To wolny po pracy czas nie rozkradany przez różne „powaby” miasta. I dla mnie tu przy interesującej gawędzie godziny toczyły się w nieco wolniejszym niż w Poznaniu tempie. Czysta nie targana warkotem pojazdów mechanicznych, odgłosami tramwajów, terkotem telefonu — kojąca działała na psychikę. Łatwiej tu

za siebie pani, co to za wstrząs dla nas, przyzwyczajonych do pełnej mobilizacji dopiero na wieczorny spektakl!

— Zatem, powtórzę początkowe pytanie: Dlaczego tak mało widać panią w filmie?

— Dlatego przede wszystkim, że sama o tym nie decyduję. Naprawdę mówię to bez goryczy. Od debiutu w „Zakazanych piosenkach” nie zrobiłam w filmie niczego, z czego byłabym zadowolona. Czasem jedna rola „stawia” aktora i powoduje ciąg dalszych propozycji. Nie udało mi się, po prostu, trafić na taką zwaną, „swoją” rolę.

— Z obserwacji własnego środowiska, czy uważa pani, że aktorzy wolą grać w teatrze czy w filmie?

— Myślę, że nawet jeśli wolą grać w filmie, jeśli nawet są u szczytu powodzenia filmowego, starają się tak układać terminy, aby nie zrywać kontaktu z teatrem. Zdarza się czasem, że nawet najbardziej atrakcyjną rolę w filmie aktor woli odrzucić, jeśli koliduje ze zobowiązaniami teatralnymi.

— Dlaczego tak się dzieje?

myśl skupić i skoncentrować na jednym interesującym zagadnieniu.

Mimo tych zalet zdawałoby się, że pobyt na wsi skazuje na brak rozrywek intelektualnych. Kiedy poruszyłem tę sprawę, p. Halina się uśmiechnęła:

— To nie problem. Jak „idzie” w Lesznie jakiś dobry film lub teatr przyjeżdża z dobrym przedstawieniem, nie prostszego, jak wsiąść w autobus i pojechać. Połączenie jest także z Poznaniem: autobusowe i kolejowe.

Molendowie mają tu swoje ulubione „odpoczynkowe” zajęcia. Przy świetle latarki kieszonkowej poszliśmy do budynku gospodarczego. W dużym pomieszczeniu ze wszystkich stron zwróciły się w naszą stronę pyszczki królicze, czekając na swoją kolację. Zwierzątka strzygły uszami, niespokojnie dobijając się do zagrazdających krat drucianych.

— Czy to nie rozkoszne? — w pytaniu p. Szymona brzmiała zarazem odpowiedź.

Molendowie — magistrowie doktorujący się na „głuchej” prowincji, nie są jakimś bohaterskim wyjątkiem. To jedni z wielu, którzy znaleźli na wsi dogodny dla siebie klimat. Osobiście znam jednego z nauczycieli pracującego na wsi województwa lubelskiego i doktorującego się na UAM w Poznaniu. Należy do niewielu w kraju znawców dziełow rzmiosła ceramicznego. Prowadzi korespondencję z różnymi ośrodkami badawczymi za granicą. Inny nauczyciel bada relikty ludowej kultury materialnej na wsi kaszubskiej.

Każde z tych środowisk mieszkalnych (miejskich i wiejskich) ma swoje niedostatki i swoje walory — te cechy jednak nie stanowią już poważnych przeszkód w uzyskaniu awansu naukowego. Aby go uzyskać, trzeba tylko chcieć pracować w wybranym kierunku.

— Bo film nie może zapewnić stabilizacji zawodowej. Nie ma u nas przecież zawodu aktora filmowego. Nie może dać też aktorowi tych gwarancji rozwoju artystycznego, jakie daje teatr. Pozycja aktorska to u nas tylko i jedynie teatr.

— Zetknęłam się ze zjawiskiem, że aktor wysoce inteligentny, wrażliwy i wnikliwy na scenie, nie wykazuje zgoda tych cech na co dzień, a wręcz odwrotnie: Jego ogólna wiedza, tak zwana, wiedza o życiu jest prymitywna i niedojrzała. Co pani o tym myśli?

— A czy nie zetknęła się pani z podobnym zjawiskiem w innych zawodach? A wśród lekarzy? Inżynierów? Sądzę, że każda specjalizacja wytwarza pewien typ inteligencji. Jest to, tak zwana, inteligencja zawodowa.

— Ale czy jest to rzeczywista inteligencja?

— Ależ tak! Tyle, że skoncentrowana na ograniczonym odcinku. Odcinku bezpośrednich zagadnień zawodowych. Ten dar posiadają zresztą tylko ludzie naprawdę utalentowani. To właśnie jest znamie talentu.

Rozmawiała:

EWA BERBERYUSZ



Gipsoryt — Ewa Pruska

„WSTAWSZY KUBA”, CZYLI PASTORAŁKI

Ten gąłunek pieśni obył się całkowicie bez obcych dostoynych wzorów. Wystarczy usłyszeć choćby dwuwersz: „Wstawszy Kuba bardzo rano, wylazł z budy, wlaź na siano”, aby powiało swojskością. Jest to cecha wszystkich pieśni zwanych pastorałkami. Anonimowi twórcy lubowali się w opisach przyrod, w niezwykłościach, jakie przydarzyły się Barłom i Maćkom wędrującym do egzotycznego, dalekiego Belleiem. Do dziś pastorałki pozostały uroczymi, pełnymi naiwnego wdzięku utworami, zawierającymi, szczególnie dla badacza moc ciekawych zwrotów językowych, wszystkie odcienie lokalnego kolorytu, próbki ludowego humoru.

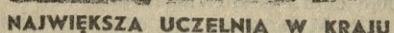
„JAKO O SŁOWIKU”

W kancjonale kórnickim z połowy XVI w. przy jednej z kołód znajduje się dopisek: Ta pieśń może być śpiewana jako o słowiku. W zbiorze „Symfonie Anielskie” z 1618 r. przy poszczególnych kołedach autor poucza, że należy oprzeć je na melodiach bądź popularnych w owym czasie pieśni i piosenek świeckich, bądź tańców! Koledy nie miały więc własnych melodii.

To zjawisko, zwane kontrafaktura, ma dla nas niebagatelne znaczenie. Dzięki żywotności tekstów przeżyły bowiem setki lat melodyjny muzyczny, które być może dawno poszłyby w zapomnienie. I dlatego wiele kołód śpiewa się w rytmie mazurka, poloneza czy marsza.

Spod Wawelu

Z książka na ty



Z faktów tych autor wyciąga następujący wniosek:

"Istnieje w kraju uczelnia — gigant z milionami słuchaczy. Nie figuruje ona w rejestrach resortów oświaty, ani szkolnictwa wyższego, nie ma murów, auli, klas. Jej „sale wykładowe” mieszczą się w sklepach, w domach towarowych — jednym słowem — na rynku, gdzie han-

O KRYTYCE LITERACKIEJ

„Krytyk literacki, jeżeli pojmuje swoje zadania szeroko i pragnie wpływać na stosunek Czytelnika do przeszłości, nie może się od niej odwracać — pisze autor. Tymczasem obserwujemy zjawisko niepokojące. Tygodniki literackie rzadko kiedy zajmują się przeszłością literatury (...). Nie wystarczy pod tym względem artykuły okolicznościowe, pisane z okazji takiej, czy innej rocznicy, kwitujące niejako potrzeby społecznego zamówienia. Chodzi o coś innego, o świądomość trwania w nowej kulturze wartości przeszłości literackiej.”

O NIESKUTECZNYM RAD SPOSOBIE

SPOJRZENIE ZA I PRZED SIEBIE

Pośród wielu ankiet zorganizowanych przez czasopisma z okazji świąt zainteresowała nas zwłaszcza białkawska ankieta „**Waiki Młodych**”. W

Dobrze, oobrze, słyszę niecierpliwie repliki, ale takiej odpowiedzi mogliśmy oczekiwać od ekonomisty, nie od etyka. O, nie, rzecz wcale nie jest tak prosta, gdyż dla etyka marksistowskiego sprawy moralności biegną w jednym zaprzęgu ze sprawami gospodarki. Nie znaczy oczywiście, że wolno sukces ekonomiczny ubierać w szaty sukcesu moralnego, a człowieka wydajnego gospodar-
cą, ogłaszać bohaterem naszych czasów. To były praktyki okresu błędów i wypaczeń i do nich za nie nie należy wracać. Nie mniej jednak pozostaje prawda, stara teoria marksistowska, że niezbędny warunkiem narodzin rzeczywiście nowego człowieka i rzeczywiście nowego społeczeństwa, triumfu rzeczywiście nowej moralności, jest obfitość dóbr materialnych, produkowanych w warunkach własności społecznej dla wszystkich ludzi, na równi i bez wyjąt-
ku."

Kończąc, zacytujemy życzenia z „Polityki”: „Wszystkiego najlepszego — nie tylko w święta”!

LEKTOR

lemba, Stęszew, ul. Sko-
rópki 2. 13913g

PIĄTEK

RADIO — PROGRAM I — fala 1322 m i UKF (do godz. 19.05) 69,74 MHz: 8.05 Muz. i aktualn.; 8.30 Polska muz. symf.; 9.05 Konc. rozrywk.; 9.40 Dla przedszkoli — pt. „Przy choince”; 10.00 Kalendarz kulturalny; 10.30 Utwory symf.; 11.00 Podział globu i Kosmosu — felieton; 11.10 Konc. estradowy; 12.25 Rolniczy kwadrans; 12.40 Radio-Reklama; 13.00 Zespół Ludowy PR; 13.20 Pieśni kompozytorów polskich; 13.40 Swojskie melodie; 14.00 „Fonograf” — opow. z tomu „Zegar słoneczny”; 14.15 Z twórczości W. A. Mozarta; 15.05 Notatnik kulturalny; 15.15 Sportowy wieczór na start; 15.30 „Przebieg” muzyczny tygodnia; 16.00 Radio-Reklama; 16.10 Studio „Rytm”; 16.35 Program młodzieżowy — z cyklu „Ewa i Księżyc”; 17.00 Ewa przedświąteczna; 17.05 Konc. dnia; 17.50 Aud. literacka; 18.05 „W zimowym lesie”; 18.15 Kulig muzyczny; 19.05 Muzyka; 19.15 Kolędy; 19.45 Gra Ork. Koscianetza; 20.30 Program wieczoru; 20.35 „Wit Stwoszy” — słuch.; 21.00 Konc. chopinowski w wyk. R. Smendziński; 21.30 Wspomnienia J. Zaruby; 21.52 Dawna muzyka polska; 22.14 Księżycowy koncert; 23.10 Kompozytor tygodnia — Sergiusz Rachmaninow; II Symfonia e-moll, op. 27, wyk. ork. symf. Filharmonii w Nowym Jorku.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 18, 20, 23.

PROGRAM II — fala 407 m i UKF 66,62 MHz: 8.15 Kurs jęz. franc.; 8.35 Felieton Red. Spół.; 8.55 Mel. rozrywk.; 9.05 Konc. dnia; 9.50 Public. międzynarodowa; 10.05 Mel. rozrywk.; 10.40 z życia ZSRR; 11.00 Muz. operowa; 11.35 Reportaż PI; 11.55 Komunikat o stanie wód; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.05 Stan pogody; 13.45 Muzyczny Tydzień Poznania omówi dr J. Młodziejowski; 14.00 Głazunow: Koncert na saksofon i orkiestrę; 14.30 Mówi Technika — „Ziemia dostarcza dowodów”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.00 Konc. znanych ork. rozrywk.; 15.30 Dla dzieci — odc. 10 pow. pt. „Czarodziej chodzący po mieście”; 17.12 Koncert solistów — instrumentalistów; 17.50 Radioexpress; 18.45 „Klub Entuzjastów Nowoczesności”; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Utwory J. S. Bacha w wyk. Ork. Kameralnej w Stuttgarcie pod dyr. K. Munchingera z Filharmonii Narodowej; 20.25 Kolędy; 21.27 Melodie przy choince; 22.00 „Przygodą nocy gruniowej, czyli opowieści niesamowite” — aud. poetycka; 22.28 Konc. wieczorny; 23.18 Melodie nocy; 24 Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.06, 16, 19, 21, 23.50, 1.55.

TELEWIZJA: 15.45 Dla młodych widzów — „Dziadek do orzechów”; 16.40 Film krótkometrażowy; 16.50 „Echo Tygodnia”; 17.10 Wiadomości; 17.20 „Dzień Bożego Narodzenia” — dla dzieci film prod. ang.; 17.30 „Miś z okienka”; 17.45 Dla dzieci — „Czarodziejski dywan” — widow.; 18.05 „Wielokropek”; 18.20 „Gawędy wilków morskich”; 18.40 „Gos-

podarze wieczoru wigilijnego”; 18.45 Wigilijny koncert chopinowski. Wykonawcy: L. Grychtolowa — fortepian, A. Łapicki — recyt.; 19.15 Marta Lipińska i Włodzisław Głusiński; 19.20 Dobranoc i dzieńnik; 20.00 M. Lipińska i W. Głusiński; 20.05 „Lili” — film fab. prod. USA; 21.22 M. Lipińska i W. Głusiński; 21.25 Ernest Bryll — „Ballada wigilijna”; Wykonawcy: M. Lipińska, M. Kociniak, W. Pokora, W. Siemion; 22.05 M. Lipińska i W. Głusiński; 22.10 „Ludwika do ronda” — film fab. prod. jugosl.; 23.30 M. Lipińska i W. Głusiński.

SOBOTA

RADIO — PROGRAM I: 8.10 Wesoły kalendarz muzyczny; 9.05 Koncert solistów; 9.30 Kolędy; 10.00 Dla dzieci — pt. „Kopciuszko”; 10.20 Konc. poranny; 10.50 Konc. żywe; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.10 Wesoły autobus; 13.10 Zimowe nastroje; 13.30 „Niezapomniane stronie” — zagadka literacka; 14.00 — 38 minut rytmu; 14.40 „Parnasik”; 15.10 Przebieg UKF-u; 15.25 „Tam gdzie wiatr chodzi spać” — recital K. Gotta; 16.05 Felieton na tematy międzyznan; 16.15 „W Tauragach” — słuch.; 17.20 Echa Europejskich Festiwali Muzycznych; 18.00 Kolorowy mikrofon; 18.40 Recital wokalisty A. Holskiego — baryton; 19.05 Moniuszko — Tańce góralskie z opery „Halka”; 19.05 Spiewa „Mazowsze”; 19.20 Ork. rozrywk.; 20.20 Melodie filmowe; 20.30 Program wieczoru; 20.35 „Zgaduj-Zgadula”; 22.05 Muz. symf.; 22.25 Ork. tan.; 23.10 Muz. nocą.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.

PROGRAM II: 7.45 W świąteczny poranek; 9.30 Słynne arie operowe; 10.00 Muz. ludowa różnych narodów; 10.30 „Altruizna” — opow.; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.10 Świąteczny koncert żywe; 13.10 Muzyczny upominek spod choinki; 13.30 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim”; 14.00 „Wesoła lira” czyli „Pastoralki plebskie”; 14.40 „Najnowsze piosenki” — prezentuje Zespół Inscr. J. Abratowskiego z udziałem solistów; 15.00 Dla dzieci — słuch. pt. „Czterech chłopców i dziewczynki”; 15.45 Drobne utwory skrzypcowe; 16.00 Grająca szafa; 16.30 Nowości i przeboje „Studio M2”; 17.05 Felieton M. Jorsta; 17.15 Z gitarą w Kosmosie — „The Ventures”; „Les Guitares”; 17.30 „Przepraszam bardzo, pardon” — słuch.; 18.00 Kolędy; 18.30 Rewia świąteczna — „Od karety do rakiet”; 19.30 „Matysiaki”; 20.00 Oskar Kolberg — „Król pasterzy” — opera; 21.20 Recital skrzypcowy M. Wejmana; 21.50 Aud. Jana Ekierta o zrekonstruowanych utworach Chopina; 22.10 Radio-kabaret „Trzy po trzy”; 23.10 Od Armstronga do Namysłowskiego — parada gwiazd jazzu; 24 Muz. taneczna.

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50, 1.55.

TELEWIZJA: 12 Kino „Przygody” — „Ali i wielki błąd”; 9.10 film fab. prod. ang.; 9.15 Sniawa Chór Chłopięcy i Męski Państw. Filharmonii w Poznaniu pod dyr. St. Stulgrosza; 13.35 „Opowieść o pingwinach” — film prod. radz.; 13.55 Zyczenia świąteczne — reportaż filmowy; 14.05 Teatr Młodego Widza — „Uczeń Czarnoksiężnika”; Wykonawcy: T. Pluciński, D. Damiński, Cz. Kapliński, M. Stoor, H. Parysiewicz, A. Milewska; 15.05 Tele-Echo; 15.45 „Cichy pokój” — film TV prod. polskiej z serii: „Kapitan Sowa na tropie”; 16.15 Teatr TV — „Damy i Huzary” — komedia; 18 „Polska za Piastów” — teletuniel; 18.53 Spiewa Juliette Greco — film; 19.20 Dobranoc i Dzieńnik; 20 „Przedstawiamy” — progr. rozrywk.; 21.15 „Gdzie twoje miejsce dziewczyno” film fab. prod. duńskiej (t. 16).

NIEDZIELA

RADIO — PROGRAM I: 8.05 „Wędrowni muzycyści po kraju”; 9.05 Muz. poranna; 9.15 Piosenki żołnierskie; 9.30 Magazyn Wojskowy; 10.10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym słuch. pt. „Imbryk”; 10.20 Polskie tańce i pieśni ludowe; 10.50 Konc. żywe; 12.10 Musical morski; 13.10 „Przy pół czarnej z Cliff Richardem”; 13.23 Muzyka; 14.00 Kolędy; 14.30 „W Jezioranach”; 15.00 Rewia polskich piosenkarzy; 15.30 Odtworzenie recitalu fortep. M. Jabłońskiego laureata VII Konkursu Chopinowskiego; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzyznan; 16.20 „Diamantowe spinki” słuch.; 17.20 Świąteczny jasek gwiazd — rewia polskich piosenkarzy; 18.05 Wyniki Toto-Lotka oraz regionalnych gier liczbowych; 18.05 Radiowy Teatr Muzyczny Jan Nepomucen Kamiński — „Twardowski na Krzemionkach” wokalny muzyczny; 19.05 Kabarek reklamowy; 19.20 Nowe nagrania Ork. Kameralnej Państw. Filharmonii w Moskwie p/d Rudolfa Barszaja; 20.26 Wiadomości sportowe; 20.30 Program wieczoru; 20.35 „Matysiaki”; 21.05 Radiowariety 25; 22.05 Na 5 minut przed karnawałem; 22.30 Gwiazdy estrady, ekranu i kabaretu; 23.10 Rewia melodii i rytmów tanecznych.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.50.

PROGRAM II: 6.30 Muzyka poranna; 8.35 „Radio-problemy”; 8.45 Komunikat o stanie pogody; 8.46 Z twórczości H. Wieniawskiego; 9.15 „Kalliski Kabaret Młodych”; 9.30 Na ludową nutę — pieśni i tańce różnych narodów; 10.00 Koncert estradowy pt. „Przebieg roku 1965”; 11.00 Magazyn lotniczy; 11.30 Kolędy; 12.10 Świąteczny koncert żywe; 13.30 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim”; 14.00 „Zespół Dziewiątki” — „W świątecznym nastroju” słuch.; 14.32 Spiewa „Ślask”; 15.00 Dla dzieci słuch. pt. „Dorotka”; 15.59 Wyniki losowania „Koziołków”; 16.30 Konc. Chopinowski — gra M. Polini, laureat VI Konkursu Chopinowskiego; 17.05 Felieton na tematy międzyznan; 17.15 „Podwieczorek przy mikrofonie”; 19 „Nastroje spod włoskiego nieba” fragm. ork. z oper E. Wolfa - Ferrariego; 19.30 „To i owo” — magazyn literacki; 20.30 Wyniki losowania „Koziołków”; 21.22 Wiadom. sport. i wyniki „Toto-Lotka”; 21.25 Z mikrofonem po warszawskich kabaretach i klubach jazzowych; 22.00 Ogóln. wiadom. sport.; 22.05 Utwory operowe Rossiniego; 22.25 Konc. laureatów sopókich — piosenki 1961-1965.

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 12.10 P. K. F.; 12.25 Kino „Przygoda” — „Ali i wielki błąd” cz. II film fab. prod. ang.; 13.25 „W kramie łalek” — rep. film z cyklu „Ludzie i zdarzenia”; 13.40 Dla dzieci — „Ula z Hib”; 14.10 „Bravissimo” — film fab. prod. włoskiej; 15.40 Z cyklu: „Sesam muzyczny”; „Pajace” — fragm. opery Leoncavallo; 16.45 „Próba generalna” — film prod. polskiej; 17.05 Łódzki Teatr TV — „Zazdrość kocmoluha” — Moliera; 17.50 Koncert żywe; 18.35 Film z serii: „Koi, który mówi”; 19 „Słownik wyrazów obcych”; 19.20 Dobranoc i wyniki „Koziołków”; 19.30 Dziennik; 20 „Syrena z Łodzi pochodzi”. Wykonawcy: St. Górski, J. Andrzejewski, E. Dzięwoński, W. Głusiński; 20.45 Niedziela sportowa; 21.10 „Jim Ringo” — film fab. prod. USA (t. 16); 22.30 Aktualn. sport.

PONIEDZIAŁEK

RADIO — PROGRAM I: 8.05 Muzyka; 8.30 Fragm. operowe w transkrypcji Fr. Liszta na fortepian — gra Alfred Brendel; 8.50 Porady praktyczne dla kobiet; 9.00 Utwory rozrywk. kompozytorów NRD; 10.00 Nowości historyczne; 10.15 Muz. operowa; 11.00 Znanie ork. rozrywk.; 11.40 „Na swojską nutę”; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.05 Stan pogody; 12.25 Rolniczy kwadrans; 12.40 Radio-Reklama; 13.00 Muzyka; 13.20 Z twórczości kompozytorów francuskich; 14.00 „Serce i szpada” — „Piekne dziewczę z Peru” — fragm. pow.; 14.20 Francis Ward: „Wrześniowa księżniczka” — suita; 14.30 Konc. słynnych solistów; 15.05 Z życia ZSRR; 15.25 Duety instrument.; 15.40 Pieśni kompozytorów polskich. Wyk. Wł. Malczewski — baryton; 16.00 Radio-Reklama; 16.10 Studio „Rytm”; 16.35 Program młodzieżowy — pt. „Nauka i gwiazdy”; 17.05 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 17.30 Aud. dla uczniów szkół średnich; 18.05 „Świat w zwierciadle nauki”; 18.20 Konc. dnia „Gwiazdy jazzu i piosenki”; 19.05 Radio-Reklama; 19.15 Uniwersytet Radiowy; 19.30 „Naukowy rolnik”; 19.35 Utwory wolonczelowe gra P. Fournier; 20.26 Wiadomości sportowe; 20.30 Program wieczoru; 20.35 Zespół Dziewiątki; 20.35 Konc. z nagraniem Wielkiej Ork. Symf. PR pod dyr. G. Fitebergę; 21.34 „Wspomnienia z teraźniejszości” — K. Brandysa odc. 8; 21.49 D. c. konc.; 22.45 Kurs jęz. rosyjskiego; 23.10 Mel. tan. w wykonaniu Ork. Pierre Avray’a; 23.25 Z wczesnych utworów Berga.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20 i 23.

PROGRAM II: 8.15 Kurs jęz. ang.; 8.35 Aud. red. społ.; 8.50 Muzyka polska; 9.20 Międzyznan. Uniwersytet Radiowy — wykład pt. „Historia pieniądza”; 9.30 Grająca zesp. gitarowe; 9.50 Public. międzynarodowa; 10.00 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 10.30 „W Jezioranach”; 11.00 Poranna audycja kameralna; 11.45 „Fala 56”; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.05 Stan pogody; 12.10 Radiowa Agromoskwa; 12.30 W rytmie marsza; 12.40 „Główna rola” — adaptacja słuch.; 13.20 „Panna włościanka” — fragm. opow.; 13.45 Konc. z okazji 47 rocznicy Powstania Wielkopolskiego; 14.20 Słuchacz pisze — my odpowiadamy; 14.30 Uniwersytet Radiowy — pt. „Zywe zabytki”; 14.50 „Postęp w gospodarstwie domowym”; 15.00 Zb. Jezewski — Suieta karnawałowa; 15.10 Konc. Chórów Chłopińskich i Męskiego pod dyr. St. Stulgrosza; 15.30 Dla dzieci aud. słowno-muzyczna J. Brzechwy pt. „Julian Tuwim i dzieci”; 17.12 Słuch. dla dzieci pt. „Zawisa Błady”; 17.32 Gra Ork. Garnizonu miasta Poznania; 17.50 Radioexpress; 18.45 Aud. Red. Ekonom. pt. „Kto ma czas”; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Książki, które na was czekają; 21.25 Kronika sportowa; 21.40 „Jazz dla tych co jazzu nie lubią”; 22.10 Muz. tan.; 22.40 „Rozmowy o wychowaniu”; 22.50 „Mistrzowskie wykonania dzieł muzyki klasycznej i romantycznej” — J. Brahms: III Sonata d-moll, op. 108 na skrzypce i fortepian; 23.13 Muz. taneczna.

WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 16.55 Wiadomości; 17 „Liga Entuzjastów Wakacji” — program dla młodych widzów; 17.30 „Wszystko o gitarze” — program dla młodych widzów; 17.50 „Dyplom ze znakami Q”; 18.05 „Korinna droga do awansu” — reportaż; 18.25 „Telewizyjny kabarek reklamowy”; 18.40 TV Magazyn Postępu Technicznego; 19.20 Dobranoc i Dzieńnik; 20 Program z cyklu — „Spacerkiem po kinach”; 20.30 Teatr TV — „Kuglarze” — komedia-farsa; 22.05 „Na półkach księgarskich”; 22.15 Dziennik.

Telewizja zastrzega sobie prawo do zmian.

Uwaga Obywatelu!

SKÓRY ZAJĘCZE TO CENNY SUROWIEC DLA PRZEMYSŁU KAPELUSZNICZEGO!

Nie marnuj, nie niszczy i nie wyrzucaj skóry zajęczej, lecz oddaj ją w najbliższym punkcie skupu, a uzyskasz korzystną zapłatę!

Z dniem 1 października 1965 r.

WPROWADZONO NOWE ZNACZNIE PODWYŻSZONE

CENY SKÓR SUROWYCH ZE ZWIERZNY ŁOWNEJ.

Dla przykładu podajemy stare i nowe ceny na niektóre skóry ze zwierzyny łownej:

Skóry zajęcze	I klasa dotychczas	22 zł obecnie	30 zł
Skóry tchórz, tchórzofretek i fretek	I klasa dotychczas	230 zł obecnie	330 zł
skóry piżmaków	I klasa dotychczas	165 zł obecnie	210 zł
skóry lisów rudych	I klasa dotychczas	250 zł obecnie	300 zł

Skup skór zajęczych i z innej zwierzyny łownej prowadzą punkty skupu PRZEDSIĘBIORSTW „LAS” i gminnych spółdzielni „SAMOPOMOC CHŁOPEKA”.

Punkty skupu w POZNANIU znajdują się:

1. Punkty Skupu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, ul. Garbary 59, Małe Garbary 1.
2. Punkt Skupu Przedsiębiorstwa „Las”, ul. Garbary 27.

W terenie punkty skupu skór znajdują się we wszystkich miastach powiatowych.

DOSTARCZAJCIE SKÓRY ZE ZWIERZNY ŁOWNEJ DO PUNKTÓW SKUPU!

Informacji w sprawie skupu udziela Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrotu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi w Poznaniu, ul. Szyperska 1.

K8806

ZNANE SMAKOSZOM I POSZUKIWANE NA TERENIE CAŁEGO KRAJU GDAŃSKIE LODY



„Calypso”

SĄ NAJATRAKCYJNIEJSZYM, ORZEŻWIAJĄCYM I WYSOKOKALORYCZNYM PRZYSMAKIEM O KAŻDEJ PORZE ROKU.

Zastosowanie najnowocześniejszych metod technologicznych i technicznych, używanie do produkcji surowców najwyższej klasy stawiają lody „CALYPSO” na poziomie standardu światowego.

ZAMÓWIENIA

NA DOSTAWĘ LODÓW

w r. 1966 przyjmuje w m-cu grudniu,

CHŁODNIA SKŁADOWA

W GDAŃSKU, ul. Długa Grobla 4a

Telefon 31-42-76-8.

USPOŁECZNIONYM ODBIORCOM DETALICZNYM ZAKUPUJĄCYM LODY, UDZIELANA JEST WYSOKA MARŻA.

Transport lodów opłaca producent.

K8857

Komunikaty

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej - Nowe Miasto w Poznaniu — zawiadamia, że dnia 27 grudnia 1965 r. Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni przystąpi do dalszej EKSHUMACJI CMENTARZA KATEDRALNEGO.

W związku z powyższym proszą się zainteresowane rodziny o zgłaszanie się u Kierownictwa Robót przy ul. Świętojańskiej.

Zwłoki osób, których rodziny nie zgłoszą się w terminie do 31 stycznia 1966 r. do Kierownictwa Robót będą przeniesione na cmentarz komunalny w Miłostowie.

K8906

Przetargi

Spółdzielnia Inwalidów „Przyścisłość” w Trzciance, ul. Chopina 1/2 — ogłasza PRZETARG NA ROZŁADOWANIE WAGONÓW, PRZEWÓZ, WYLADOWNIE I UŁOŻENIE SZCZAP, WALKÓW I TARCIC, przesyłanych do stacji kolejowej Trzcianka, a magazynowanych na placu w Trzciance — ul. Dąbrowskiego 30, w rocznej ilości około 4 tys. mp.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty można składać w terminie 10-dniowym od daty ukazania się ogłoszenia, w biurach Spółdzielni.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta względnie unieważnienia oferty, bez podania przyczyn. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 stycznia 1966 r. o godz. 10 w biurach Spółdzielni.

K8885

Dnia 22 grudnia 1965 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 63, śp.

Joanna Koźlecka

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 27 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Główniej.

W głębokim żalu pograżeni

BOROWICZOWIE

Poznań, ul. Tylna Chwaliszewo 26.

14001

Dnia 21 grudnia 1965 r., po długich i ciężkich cierpieniach odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ukochany wujek, brat i szwagier, przeżywszy lat 71, śp.

Wincenty Budzyński

odznaczony Krzyżem Powstańcym oraz Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 24 bm. o godz. 11.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu i smutku pograżeni

ZONA z BRATANICĄ i RODZINĄ

Poznań, ul. Głogowska 47a.

13969g

P. G. L. „Koziołki”

SKŁADA WSZYSTKIM SWOIM SYMPATYKOM

najserdeczniejsze życzenia

świąteczne i noworoczne

ORAZ

ZAPRASZA DO UDZIAŁU W GRZE

K8749



Miejskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Poznaniu, ul. Jackowskiego 42a

ZAWIADAMIAJĄ

o połączeniu się z dniem 31. XII. 1965 r.

z Poznańskimi Zakładami Terenowego

Przemysłu Materiałów Budowlanych

w Poznaniu, ul. Ratajczaka 44

i z Wojewódzkim Przedsiębiorstwem

Produkcji Paliwa Formowanego

w Poznaniu, ul. Wawrzynca 10a

oraz o zmianie nazwy przedsiębiorstwa

z dniem 1. I. 1966 r. na:

POZNAŃSKIE

ZAKŁADY CERAMIKI BUDOWLANEJ

w Poznaniu, ul. Jackowskiego 42a

Telefon: Dyrekcja 436-76, Sekretariat 438-39,

Centrala: 460-11, 460-12, 460-13

K8859

Dnia 21 grudnia 1965 r. zmarł, w wieku lat 71, członek Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Introligatorów, Wroby Różne, Poznań, ul. Żydowska 9, śp.

kolega

Wincenty, Kajetan Budzyński

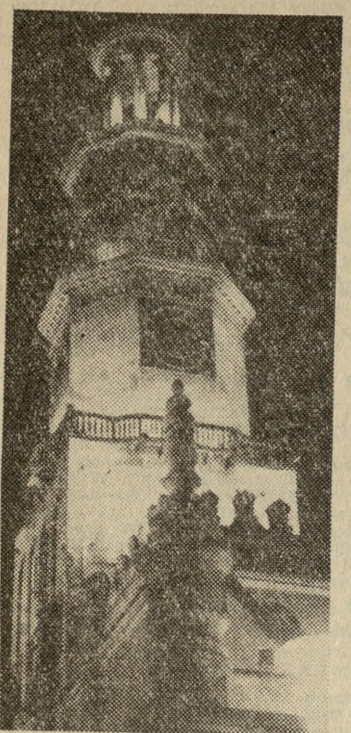
współzałożyciel, pierwszy prezes Zarządu Spółdzielni, wybitny działacz spółdzielczy i społeczny, dobry organizator, nieodżałowany kolega i przyjaciel, odznaczony Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 24 grudnia 1965 r. o godz. 11.15 na cmentarzu w Junikowie.

RADA, ZARZĄD I CZŁONKOWIE Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Introligatorów Poznań

K8896

Zguby



Ratusz w nocy.

Fot. — K. Przychodzki

W okresie świąt:

Gdzie kupować, jeść i czym jeździć?

Przed nami dwa pełne dni świąt, dni odpoczynku. Nie wszyscy jednak spędzać będą ten okres w domach rodzinnych, przy wspólnym stole. Wiele osób będzie musiało dokonać jeszcze jakiegoś zakupu, skorzystać z usług poznańskiej gastronomii. Dla tych osób podajemy pełny zestaw świątecznych dyżurów sklepów, kawiarni, barów mlecznych i restauracji. Znajdziecie też w naszej informacji świąteczny rozkład miejskiej komunikacji.

Dzisiaj, w wigilię, wszystkie sklepy pozostaną otwarte do godziny 16. Jedynie placówki wieczorowe i nocne będą czynne do godz. 18. O tej samej godzinie zamknięte zostaną wszystkie kioski.

W sobotę, pierwsze święto, sklepy pozostaną zamknięte. Z kiosków czynna będzie tylko placówka „Ruchu” na Dworcu Głównym oraz kioski dyżurne przy: pl. Wiosny Ludów, Rynku Wileckim i Rynku Jeżyckim.

W niedzielę, 26 bm., otworzą swe podwoje o godz. 6 placówki, sprzedające mleko i pieczywo — które pozostaną otwarte do godz. 9. „Delikatesy” przy pl. Wolności będą tego dnia otwarte w godz.: 11-15, kwiaciarnie i sklepy cukiernicze w centrum i przy głównych ciągach ulicznych — od godziny 11 do 13, a kioski — od g. 7 do 14 („Ruch”) oraz od g. 8 do 17 („Równość”).

Wszystkie kawiarnie mają być dzisiaj, 24 bm., otwarte do godz. 16. Spośród restauracji, które będą czynne do godz. 18, dyżur przy padł lokalom: „Lechickiej”, „Pomorskiej”, „Botanicznej” i „Wielkomiejskiej”. Te restauracje pozostaną otwarte do godz. 20. Bary mleczne również zamkną swe podwoje o godz. 16.

W hotelu „Bazar” restauracja i kawiarnia są dzisiaj nieczynne, natomiast bar kawowy będzie dostępny do godz. 14. W hotelu „Merkury” restauracja i kawiarnia będą otwarte do godz. 17. Lokale na Dworcu Głównym pełnią dyżur przez całą dobę, zaś kawiarnia i restauracja „Domu Turysty” przyjmuje dzisiaj gości do godz. 18.

Pierwszego dnia świąt (sobota, 25 bm.), spośród restauracji, dyżury pełnić będą (od g. 10 do 20): „Staroleka”, „Popularna”, „Maltowska”, bar „Jeżycki” i bar „Pionier”, oraz (od g. 10 do 22) — „Metalowiec”, bar „Wiarusa”, „Obywatelska” i „Teatralna”. Dyżurne kawiarnie w pierwszy dzień świąt, to: „Filmowa”, „Expressowa”, „Marago”, „Literacka” i „Regionalna” (wszystkie od godz. 12 do 22). Czynne też będą następujące restauracje PPG: „Syrena”, „Smakosz” (10-24), „Astorja” (9-23), bar „Fregata” (7-22), „Kujawińska” (8-21), „Wielkomiejska” (7-24) i „Klubowa” (9-24).

Bary mleczne będą w sobotę, 25 bm., nieczynne, podobnie, jak lokale w hotelu „Bazar” i „Domu Turysty”. Natomiast w hotelu „Merkury” restauracja będzie tego dnia otwarta w godz.: 13-20. Na Dworcu Głównym lokale „Wars” pełnią dyżur całą dobę.

W niedzielę, 26 bm., czynne będą wszystkie restauracje z wyjątkiem: „Wiarusa”, „Metalowca”, „Obywatelskiej”, „Jeżyckiej”, „Teatralnej” i „Pioniera”. Tego dnia pozostaną zamknięte kawiarnie: „Expressowa”, „Literacka”, „Regionalna”, „Filmowa”, „Marago”, „Cristal”, „Maleńka”, „Techniczna” i „Koliber” oraz bary kawowe: „Beziki”, „Mikrus”, „Brzda” i „Rio”. Nieczynne też będą bufety: „Szarotka” i „Pianka”.

Pozostałe kawiarnie otwarte zostaną o godz. 11 i będą czynne tak jak w inne dni.

Spośród barów mlecznych w nie dzielę będą dostępne: „Śródmiejski”, „Grunwald” i „Kociak”. W „Bazarze” lokale pozostaną zamknięte, w „Merkurym” będą czynne, podobnie jak na Dworcu i w „Domu Turysty”. (c-o)

Poznańskie tramwaje dzisiaj, 24 bm., będą kursowały normalnie do godz. 18, w godzinach od 18-20, ze zmniejszoną częstotliwością, a od godz. 20 wyjadą na trasę wagony linii nocnych, które kursować będą w odstępach 30-minutowych do godz. 9 rano następnego dnia. 25 bm. od godz. 9 do 14 poszczególne pociągi będą jeździły co 24 minuty, a od godz. 14 począwszy, według rozkładu świątecznego (z wyjątkiem linii nr „6”, „14” i „17”). Następnego dnia, tj. 26 bm., ruch tramwajowy odbywać się będzie według rozkładu świątecznego.

Autobusy i trolejbusy będą 24 bm., począwszy od godziny 18.30,

kursować z ograniczeniami, jednak z zachowaniem ostatnich rozkładowych odjazdów. 25 bm., podobnie, jak tramwaje — autobusy i trolejbusy jeździć będą z 50-procentowym ograniczeniem, z tym, że po godzinie 14 normalnie według rozkładu świątecznego. Rozkład ten obowiązywać będzie także 26 bm. (s-o)

Dzisiaj, 24 bm., kasy wszystkich oddziałów i ekspozytur PKO czynne będą tylko do godz. 16. Wpłaty z rachunków czekowych do konywane będą do godz. 12. (na)

Laureaci konkursu czytelniczego ZZM

W czerwcu br. Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Metalowców ogłosił wśród pracowników zakładów metalowych konkurs czytelnicy pt. „Uwaga człowiek”. Konkurs podzielono na dwa etapy. W pierwszym, na szczeblu zakładowym, każdy z uczestników konkursu miał obowiązek przeczytania co najmniej pięciu książek pisarzy współczesnych, traktujących o stosunkach międzyludzkich. Zwycięzcy eliminacji zakładowych spotkali się ostatnio w sali Domu Kultury „Pometu”, gdzie odbył się finał konkursu. Dwudziestu finalistów (musieli oni przeczytać dodatkowo trzy pozycje), zdawało „egzamin” ze znajomości przeczytanych książek.

Pierwsze miejsce zajął pracownik HCP — Zdzisław Kapitańczyk, drugie także „cegielszczak” — Zenon Szymański, a trzecie — Stefan Żółtowski z „Teletury”. Zwycięzcy otrzymali nagrody rzeczowe. Impreza odbyła się w miłej atmosferze. Przygrywał zespół muzyczny „Pometu”, piosenki śpiewała Hanka Kareńska.

Poznańscy metalowcy zdobyli pierwsze miejsce w branżowym współzawodnictwie bibliotek zorganizowanym przez WKZZ. Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Metalowców ufundował dla czternastu najlepszych swoich bibliotekarzy nagrody pieniężne. (ad)

Po powrocie z amerykańskiego tournée

Po wspaniałych sukcesach odniesionych na drugiej półkuli — Chór Chłopięcy i Męski Państwowej Filharmonii pod dyrykcją Stefana Stuligosa, wystąpi w Auli UAM we wtorek i środę 28 i 29 bm., o godz. 19.30. Przy fortelpanie zespołowi towarzyszyć będzie — jak w Ameryce — Benon Hardy.

Pierwsza część koncertu obejmować będzie utwory wykonywane przez Chór w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, natomiast druga obejmująca pastorałki i kolędy. (na)

Spotkanie noworoczne w PKOl

W czwartek odbyło się w Polskim Komitecie Olimpijskim noworoczne spotkanie.

dalekopisem

STAMM WYJEŻDZA DO SZWECJI

Feliks Stamm otrzymał ze szwedzkiego klubu bokserkiego z Koeping zaproszenie na 14-dniowy pobyt w tym mieście i przygotowanie pięściarza tamtejszego klubu do indywidualnych mistrzostw Szwecji. Polski Związek Bokserski wyraził zgodę i Feliks Stamm w dniach 10-24 lutego 1966 będzie trenował Szwedów. (x)

SKŁAD POLSKI NA TURNIEJ 4 SKOCZNI

Wydział Szkolenia PZN podał skład naszej reprezentacji na wielką międzynarodową imprezę narciarską — austriacko-niemiecki turniej skoków.

W jej skład weszli: Józef Przybyła (WKS), Piotr Wala — (PKS Bielsko), Andrzej Sztolf — (AZS), Józef Kocjan — (LZS), Antoni Łaciak — (LZS) oraz Józef Kachel — (Wista — Gwardia).

Razem z ekipą wyjeżdża trener mgr Mieczysław Kozdrun oraz Stanisław Marusz, który został zaproszony przez organizatorów jako honorowy gość imprezy.

WYGRAŁ GKS

W zaległym meczu hokejowym o mistrzostwo I ligi GKS Katowice pokonał Pomorzana Toruń 5:3 (1:1, 3:1, 1:1).

ZWYCIĘSTWA GDŃSKICH SIATKARZY

Na Litwie przebywająca reprezentacja Gdańska w siatkówce. Rozegrały one cztery spotkania, odnosząc zwycięstwa. W pierwszych pojedynkach rozegranych w Poniewieżu, gdańszczanki wygrały z zespołem Moksas z Wilna 3:1, gdańska reprezentacja pokonała wileńskie Dynamo 3:2. W rewanżowych meczach w Wilnie Polki wygrały ponownie po 2-godzinnej walce z Moksasem 3:2, a siatkarki Gdańska zwyciężyły Dynamo 3:1.

HOKEJ

W drugim rozegranym w piątek na „Torkacie” zaległym spotkaniu o mistrzostwo I ligi hokejowej, Górnik Murcki przegrał z Polonią Bydgoszcz 4:6 (2:2, 2:1, 0:3).

KADRA

PIKARZY ANGIELSKICH NA MECZ Z POLSKĄ

Angielski Związek Piłkarski powołał 22-osobową kadrę, z której wyłoniona zostanie reprezentacja Anglii na mecz z Polską, mający się odbyć 5 stycznia na wyspach brytyjskich.

W kadrze znaleźli się bramkarze: Gordon Banks (Leicester) i Tony Walters (Blackpool); obrońcy: George Cohen (Fulham), Keith Newton (Blackpool), Paul Reaney (Leeds), Ray Wilson (Everton); pomocnicy: Jackie Charlton (Leeds), Ron Flowers (Wolverhampton), Norman Hunter (Leeds), Gordon Milne (Liverpool), Bobby Moore (West Ham), Norbert Stiles (Manchester Utd.); napastnicy: Joe Baker (Arsenal), Alan Ball (Blackpool), Bobby Charlton (Manchester United), John Connelly (Manchester United), George Eastham (Arsenal), Gordon Harris (Burnley), Geoff Hurst (West Ham), Roger Hunt (Liverpool), Peter Thompson (Liverpool), John Kaye (West Bromwich).

Prezes PKOl — Włodzimierz Reczek podziękował aktywistom ruchu olimpijskiego za to, że przyczynili się do osiągnięcia przez polski sport wybitnych wyników w 1965 r. Wskazał on jednocześnie, że rok 1966 będzie niezwykle ważny, bowiem — według zamierzeń przedolimpijskich ma on wyłonić następów nowych talentów, przyszych uczestników igrzysk w Meksyku.

dla każdego

W przyszłym roku przyjedzie do Europy bokserska reprezentacja USA na spotkanie z Włochami. Rozpoczęły się już rozmowy w sprawie zorganizowania meczu Polska — USA. Jest też koncepcja wystawienia wspólnej reprezentacji przez Włochy i Polskę oraz rozegrania dwóch spotkań w Rzymie i Warszawie.

W związku z coraz częściej powtarzającymi się awanturami na boiskach piłkarskich, podczas rozgrywek o Puchar Miast Targowych, komitet rozgrywek wykluczył na 3 lata włoski klub Roma z liczby uczestników pucharu.

Skiboby, czyli nartosanki zdołają być coraz więcej zwolenników, a ostatnio robią furorę na stokach Alp. Popularność tego wariantu zimowego sportu sprawiła, że w przyszłym roku odbędą się mistrzostwa Szwajcarii w tej dyscyplinie.

Doskonały skoczek amerykański, Ralph Boston, jest studentem biochemii Uniwersytetu w Tennessee. Jego hobby, to kolekcja zdjęć z największych imprez lekkoatletycznych, podczas których padali rekordy.

Mistrzini olimpijska z Melbourne, Rzymu i Tokio w pływaniu Australijka Dawn Fraser została matką. Oświadczyła, że naukę swą córkę wcześniej pływania nie chodzi.

Radzieccy działacze doczekali się zezwolenia na założenie Związku Rugby w ZSRR. Dyscyplina ta uprawiana jest w ponad 100 klubach radzieckich.

Polski Związek Bokserski zaproponował Irlandii do uzgodnienia terminy spotkań o Puchar Europy. Jeżeli Irlandia przyjmie polską propozycję, to pierwszy mecz odbędzie się 30 stycznia 1966 r. w Irlandii, a rewanż — 6 marca 1966 r. w Warszawie.

Na Stokach Klimczek odbyły się pierwsze w tym sezonie narciarskie zawody w slalomie specjalnym. Udział wzięło ponad 40 narciarzy. W kategorii mężczyzn zwyciężył Migdał przed Kubicką, wśród kobiet najlepszą okazała się Matejkówna przed Wróblewą.

W finałach piłkarskich mistrzostw świata uczestniczyło dotychczas 36 państw. Drużyna z Polski tylko raz. We wszystkich siedmiu turniejach brała udział Brazylia — która bronić będzie tytułu mistrza świata na przyszłorocznych mistrzostwach w Anglii. Polska należy do 8 państw, które nie mają na koncie żadnego punktu.

W rozegranym w Warszawie międzynarodowym meczu siatkówki kobiet, młodzieżowa reprezentacja Polski przegrała z mistrzem ZSRR — OSKA Moskwa — 1:3.

Grunwald zakończył wybory do komitetów blokowych

Kilka dni temu zakończono na Grunwaldzie wybory do komitetów blokowych. Wybrano 58 komitetów, a więc o 6 więcej, niż w poprzedniej kadencji. Do zarządów weszło ponad 600 osób, w tym wielu fachowców jak: ekonomistów, inżynierów, techników, a także lekarzy.

Znacznie więcej w składzie zarządów znalazło się teraz młodych ludzi, w wieku poniżej 30 lat. Z poprzedniej kaden-

cji na stanowiskach przewodniczących pozostali 24 osoby.

Zebrania sprawozdawczo-wyborcze cieszyły się dużą frekwencją mieszkańców Grunwaldu. Świadczy o tym fakt, że średnio na każdym zebraniu głos zabierało 8 osób. Najwięcej wyborcy składali wnioski i postulaty dotyczące gospodarki komunalnej i mieszkaniowej oraz spraw związanych z podwyżką czynszów. Ogółem zgłoszono 148 wniosków.

Obecnie grunwaldzkie komitety, których jest najwięcej w całym mieście, przystąpiły do opracowywania planów pracy na rok przyszły. Na początku stycznia Prezydium DRN zorganizuje dla przewodniczących i sekretarzy szkolenie, na którym zapozna ich z zadaniami i działalnością komitetów. Również w styczniu Prezydium przygotowuje dla wszystkich KB siedziby, w których można będzie organizować zebrania lub przyjmować skargi i wnioski lokatorów. (a)

INFORMUJEMY

Kolejny program z cyklu „Poznajmy się”, urządzi „Adria” w niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 17. Halina Stefańska przeprowadzi wywiad z Jadwigą Żywczak, aktorką Teatru Polskiego.

GRUDZIEŃ	Wigilia
piątek 24	Adama i Ewy
sobota 25	BOŻE NARODZENIE
niedziela 26	Szczepana
poniedziałek 27	Jana
	Święta: 8.03—15.43

TEATRY

PIĄTEK — nieczynne.
SOBOTA I NIEDZIELA
POLSKI — g. 19 „Niech no tylko zakwitną jabłonie”; NOWY — g. 19 „Kto się boi Virginii Woolf”; OPERA — g. 19 „Cyrylik Sewilski”; niedz. g. 19 „Zemsta Nietoperza”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — nieczynny, niedz. — g. 16.30 „Balkankowa bajka”.

poniedziałek
TEATRY — nieczynne.

KINA

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA i poniedziałek

KINO DOBRYCH FILMÓW — „MUZA” — g. 10, 12.30, sobota, niedz. i poniedz. — g. 10, 12 i 14 „Powodzenia, chłopcze” (jugosl., 9 l.), sobota, niedz. i poniedz. — g. 16, 18 i 20 „Sam pośród miasta” (pol., 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, sobota — g. 15.30, 18 i 20.15, niedz. — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 i poniedz. — g. 12.30 „Wspaniały rogiacz” (włosko-franc., 18 lat); BAŁTYK — g. 12.30 i 15, sobota —

g. 15.30, 18 i 20.30, niedz. — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 i poniedz. — od g. 15.30 „Pieć meżów pani Lizy” (USA, 16 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30 i 15.30, sobota, niedz. i poniedz. — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Małpia kuracja” (USA, 12 l.); GONG — g. 10 i 12 „Królowa śniegu” (radz., 7 l.), g. 16, 18 i 20 „Wyspa Artura” (włoski, 16 l.), poniedz. — g. 10 i 12 „Kot niedotęga” (USA, 7 l.), g. 16, 18 i 20 „Karambol” (węg., 16 l.); GRUNWALD — g. 16 „Dwa złote colty” (USA, 14 l.), sobota — g. 11.15 „Wygrana Hani” (bajka), niedz. — g. 11.15 „Piosenka wiosenka”, sob. niedz. i poniedz. — g. 14.30, 17 i 19.30 „Mandrin” (fr., 10 l.); GWIAZDA — nieczynne, sobota i niedz. — g. 11, 12 i 13 „Kot niedotęga”, g. 14 „Zaczarowany rower” (pol., 7 l.), g. 15.30, 16 i 20.15 „System” (ang., 18 lat), poniedz. — g. 10.30 i 13 „Trzy światy Gullwera” (ang., 12 l.), g. 15.30, 18 i 20.15 „Proszę za mną” (franc., 16 l.); HUTNIK — nieczynne, sobota — g. 13 i niedz. — g. 10 „Szkarslatne żagle” (radz., 12 l.), g. 15, 18 i niedz. — g. 13, 18 i 20 „Gejsza” (USA, 16 l.), poniedz. — nieczynne; KOSMOS — nieczynne, poniedz. — g. 17 i 19.30 „Chcemy się bawić” (ang., 12 l.); MALTA — g. 14, 16, 18 i 20 „Święta wojna” (pol., 11 l.), poniedz. — g. 16, 18 i 19 „Elektra” (grecki, 16 l.); MINIATURA — nieczynne, sob. — g. 15, 17.30 i 20 „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci” (USA, 12 l.), niedz. i poniedz. — g. 13 i 18.30 „Krzyżacy” (pol., 12 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20, sob. — g. 12.30, 15, 17.30 i 20, niedz. — od g. 12.30 i poniedz. — od g. 10

„W kraju Komanczów” (USA, 16 l.), sob. i niedz. — g. 11 — bajki; OSIEDLE — g. 16 „Wzgórze 905” (jugosl., 12 l.), g. 18 i 20 „Za króla i ojczyznę” (ang., 16 l.), poniedz. — g. 16, 18 i 20 „Był sobie dziad i baba” (radz., 14 l.); PANCERNIAK — nieczynne, sob. i niedz. — g. 17.30 i 20 „Szeherazada” (franc., 16 l.), niedz. — g. 11.30 „Trajluś na wagarach” (bajka), poniedz. — g. 17.30 i 20 „Mieszkanie nr 8” (jugosl., 16 l.); PAŁACOWE — nieczynne, sob. — g. 15, 17.30, 20 i niedz. — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Szczur Ameryki” (franc., 16 l.), poniedz. — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Jeden dzień szczęścia” (radz., 16 lat); PRZYJAŹŃ — g. 15.30, 18 i 20.15 „Czarne i białe” (USA, 16 l.), poniedz. — nieczynne; RIALTO — g. 10 „Lampart” (włosko-franc., 14 l.), sob. niedz. i poniedz. — g. 13.30 „Odwet kapitana Lesza” (jugosłowiański, 16 l.), g. 10, 16 i 19.30 „Lampart” (wł.-franc., 14 l.); RUSALKA (Szwarcz) — piątek, sob. i niedz. — g. 17 i 19.30 „Romans z nieznajomym” (USA, 16 l.), niedz. — g. 15 „Cudowna podróż” (radz., 9 l.), poniedz. — nieczynne; SCALA — g. 16 i 18 „Lemoniadowy Joe” (czeski, 14 l.), g. 20 „Włoski i miłość” (włoski, 16 l.), sob. i niedz. — g. 10.30 i 11.30 — bajki; TECZA — g. 16 „Fufrany gang” (ang., 12 l.), g. 18 i 20 „Szkłany zamek” (franc., 18 l.), poniedz. — g. 17 i 19.30 „Kobieta z wylm” (jap., 18 lat); WARTA — g. 10, 12, 14 i sobota — g. 14, 16 i niedz. — g. 14, 16 „Złoty Max Linder” (franc., 14 lat), sob. — g. 18, 20 i niedz. — g. 18, 20 „Winda towarowa” (franc., 16 l.), niedz. — g. 10, 11, 12 i 13 „Porwa-

nie królowy” (bajka), poniedz. — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Noc przedślubna” (czeski, 16 l.); WCZA SOWICZ (Puszczykowo) — nieczynne, sob. — g. 14.45 „Zaloga” (pol., 7 l.), g. 17, 19.15 i niedz. — g. 17, 19.15 „Szeherazada” (franc., 16 l.), niedz. — g. 14.45 „Wilki i 7 kozłat” (radz., 7 l.), poniedz. — nieczynne; WILDA — g. 10, 12.30, sob. — g. 15, 17.30, 20, niedz. i poniedz. — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Syn kapitana Blooda” (włoski, 12 lat); WRZOS (Luboń) — nieczynne, sobota i niedz. — g. 14 „Kominarzyk” (bajka), g. 15 „Tajemnice Paryża” (franc., 12 l.), godz. 17.30 „Popioły” (I i II s., pol., 16 lat), poniedz. — godz. 18 „Popioły”; WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Romans z nieznajomym” (USA, 16 l.), poniedz. — nieczynne; ZNIZC (Zabikowo) — nieczynne, sob. i poniedz. — g. 17 „Przygody Tolka Borówki” (radz., 7 l.), sob. niedz. i poniedz. — g. 19 „Człowiek, który zabił Liberty Valancę” (USA, 14 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 — „Palestyna”.

MUZEA

ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29 — g. 13-19.
BRONI (Stary Rynek) — godz. 9-15.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 5) — godz. 9-15.

KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ — g. 10-15.
NARODOWE — Al. Marcinkowskiego — g. 9-15.

MILITARIUM (Cytadela) — g. 12-16.

RZEMIOŁO ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysław) — 10-15.

SOBOTA

MUZEUM — nieczynne.

NIEDZIELA

ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29) — g. 10-14.

BRONI (Stary Rynek) — godz. 10-15.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 45) — godz. 10-15.

KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ — g. 10-15.

NARODOWE — Al. Marcinkowskiego — g. 10-15.

MILITARIUM (Cytadela) — g. 12-16.

RZEMIOŁO ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysław) — godz. 10-15.

PONIEDZIAŁEK

MUZEUM — nieczynne.

WYSTAWY

PIĄTEK I NIEDZIELA

WOIT (Stary Rynek 10) — „Ośrodki wypoczynkowe Wielkopolski” (cz. I) — w fotografii Janusza Korpala — g. 9-17; niedziela — nieczynne.

PAWILON MEBLOWY (Szwarcz — ul. Wrzesińska nr 28) — stała wystawa meblowa — godz. 9-17; niedziela — g. 9-13.

KLUB MPiK (ul. Ratajczaka 39) — Wystawa współczesnej plastyki użytkowej z okazji XV-lecia PSP — g. 10-20.

MUZEUM HISTORII M. POZNANIA (Stary Ratusz) — „Medycyna wielkopolska na przestrzeni wieków” — g. 9-15, niedz. g. 10-15.

SOBOTA I PONIEDZIAŁEK

WYSTAWY nieczynne.

DYŻURY

PIĄTEK

PAŃSTW. SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — interna, chirurgia, okulistyka (Garbary 17), telefon 510-21.

SOBOTA

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI — interna, chirurgia (ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51).

PAŃSTW. SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — okulistyka (ul. Garbary 17, tel. 510-21).

NIEDZIELA

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11).

PONIEDZIAŁEK

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI — chirurgia, interna (ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51).

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — okulistyka (ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11).

PIĄTEK, SOBOTA,

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK
STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 98; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon 637-35.

WOJEWÓDZKA STACJA PR — (ul. Kościuszki 103), tel. 566-66.

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Staroleka 79.

LEKARZ WETERYNARI — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 635-31 — godz. 8-21 (w nocy nagłe wypadki).